Nr. 10 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 13 stycznia 1934 Rok 124

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty we Lwowie:**
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu zł. 5·30
**na prowincji:**
z przesyłką pocztową zł. 5·30
za granicą zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27. 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

**Ceny ogłoszeń:**
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicą o 50 prc. drożej

# DEPOPULACJA ŚWIATA A WZROST PRODUKCJI.

U progu Nowego Roku 1934 mimowoli przychodzą refleksje i rekapitulacja w myśli tych wszystkich zjawisk, które ilustrowały życie gospodarcze, polityczne i społeczne całego świata. Kryzys ekonomiczny nie minął i przyszłość jest nam nieznaną; olbrzymia literatura została poświęcona temu zagadnieniu, a w piątym roku kryzysu najbardziej popularnem stało się hasło i prognoza, że jesteśmy w przededniu wielkich zmian w strukturze gospodarstwa światowego wogóle i jego poszczególnych odcinków.

Rozpowszechniła się opinja, szerzona przez przedstawicieli nauki, rolnictwa i przemysłu, że wielki rozwój techniki w ostatnich latach spowodował stały spadek cen artykułów rolniczych. Gdy mówimy o postępie niezwykłym techniki, mamy na myśli mechanizację produkcji, która osiągnęła najwyższy rozwój w krajach zamorskich w postaci olbrzymich traktorów, jakie zamieniły dziewicze prerje w rolę uprawną, żniwiarko-młocarki i szereg innych maszyn, których celem było zmniejszenie kosztów produkcji. To zwycięstwo techniki nad prymitywnym wysiłkiem pracy fizycznej człowieka spowodowało niebywały w ciągu ostatnich 10 lat wzrost produkcji rolnej ilościowy i jakościowy, i nie bez racji słuszną jest uwaga niemieckiego statystyka Kahna, że ostatni ten okres rozwoju kapitalizmu w historji ekonomiki światowej przeszedł by bez wstrząsnień, gdyby jednocześnie nastąpił okres silniejszego przyrostu zaludnienia na świecie.

Do okresu wojny światowej panowała pod tym względem pewna harmonja na świecie. Od narodzin kapitalizmu w XIV wieku do kongresu wiedeńskiego był powolny rozwój kapitalizmu i powolny wzrost produkcji. Trzeba było 500 lat, aby ludność Europy podwoiła się i wzrosła ze 100 miljn. do 200 miljn., ale w roku pary i elektryczności ludność Europy powiększyła się z 200 do 400 miljn. i w tym wyścigu przyrostu ludności i powiększania produkcji lekka przewaga była zawsze po stronie przyrostu ludności, co było bodźcem dla rozszerzenia produkcji. Jednocześnie podnosiła się skala życia w całej zachodniej Europie i ukazywały się coraz liczniejsze zastępy konsumentów na rynkach artykułów rolniczych.

Okres powojenny przyniósł niespodziewane zjawisko: przyrost ludności zatrzymał się w swym, jeśli się tak wolno wyrazić, normalnym biegu, podczas gdy tempo wzrostu produkcji nie osłabło bynajmniej. W wielu krajach przyrost ludności istnieje dalej i powierzchowna statystyka zdawałoby się nie potwierdza tego procesu jednak że głębsze studjum nad powyższem zagadnieniem stwierdza, że żyjemy w okresie coraz powolniejszego przyrostu ludności a nawet w niektórych krajach istnieje już poważna obawa, że przyrost jest nietylko zatrzymany, w swym biegu, ale cyfry statystyczne przemawiają za tem, że rozpoczął się już wyraźny proces depopulacji. Badania statystyczne stwierdzają, że krajowi, w którym przeciętne małżeństwa posiadają mniej niż troje dzieci, grozi proces depopulacji.

To zjawisko lapidarnie nazwane przez E. Kahna „Gebustenstreik" ma charakter międzynarodowy. W historji gospodarstwa światowego podległy tej chorobie społecznej w pierwszej linji ludy łacińskie, germańskie i anglosaskie, a obecnie to samo zjawisko daje się zaobserwować i na ziemiach zamieszkałych przez ludy słowiańskie. Identyczna ewolucja w procesie zmniejszania się liczby urodzin nastąpiła nietylko w Europie i Ameryce, ale nawet na Dalekim Wschodzie, w Azji, gdzie niewątpliwie też większa śmiertelność dzieci wpływa hamująco na przyrost normalny ludności.

Spadek liczby urodzin w Europie ilustrują wymownie następujące przeciętne cyfry urodzin dzieci ślubnych i nieślubnych na jedno małżeństwo:

| | 1900 r. | 1929 r. |
|---|---|---|
| Anglja | 3.7 | 2.06 |
| Irlandja | 4.4 | 4.10 |
| Niemcy | 4.4 | 1.94 |
| Italja | 4.5 | 3.60 |
| Francja | 2.9 | 2.18 |
| Belgja | 3.5 | 2.80 |
| Holandja | 4.2 | 2.90 |
| Danja | 4.1 | 2.50 |
| Hiszpanja | 4.9 | 3.90 |
| Szwajcarja | 4.5 | 2.60 |
| Norwegja | 4.3 | 3.00 |

Zjawisko jest zatem powszechne i materjał statystyczny wykazuje, że w latach 1930—1931 proces ten dalej się rozwijał, przyczem Niemcy zarejestrowały największy spadek w roku 1931 w porównaniu z rokiem 1930, drugie miejsce zajęła Italja, gdzie się urodziło w 1931 r. o 6,9 prc. mniej dzieci niż w r. 1930, dalej Węgry, gdzie spadek wynosił 8,6 prc. i Polska, gdzie ten spadek wyraża się cyfrą 4,9 prc. Mniejsze różnice miały w tym roku Francja, Holandja, Szwajcarja i Wielka Brytanja (od 2,5 prc. do 3.5 prc.).

Okres ten ma z tego względu swoje szczególne znaczenie, że dzisiejsze pokolenie rolników całego świata wychowało się w przekonaniu, że zadaniem rolnictwa jest stałe powiększanie produkcji rolnej. Istniała głęboka wiara w to, że popyt na artykuły rolnicze i przemysłowe musi stale wzrastać. Progresywny rozwój stałego popytu był uważany jako normalne zjawisko rozwoju gospodarstwa światowego. Teorja Malthusa była bodźcem do kolonizacji olbrzymich obszarów w krajach zamorskich w tej nadziei, że gigantyczny wysiłek pracy nowych osadników będzie stale się opłacał dzięki no wym miljonom konsumentów, którzy nawet największe zapasy będą mogli pochłonąć.

Ale widmo przeludnienia rozwiało się jak bańka mydlana i przepowiednie Malthusa nie sprawdziły się. Wysiłek pracy nowego pokolenia nie został uwieńczony upragnionym sukcesem i trafił w próżnię. Równowaga między podażą i popytem załamała się i struktura gospodarstwa światowego w chwili obecnej oraz warunki, w jakich odbywa się pod wpływem tego przesilenia międzynarodowa wymiana towarów nie wróży wcale, ażeby ta pożądana przez cały świat równowaga szybko została przywrócona.

Zmniejszenie przyrostu ludności zadaje największy cios rolnictwu. Postęp kultury i cywilizacji powoduje wprawdzie powiększenie konsumcji, ale najtrudniej jest powiększyć konsumcje artykułów rolniczych. Są pewne granice konsumcji na głowę ludności, które nie mogą być przekroczone, szczególniej artykułów codziennych jak np. chleba. W ostatnich dziesiątkach lat przed wojną przeciętna skala życia i konsumcja wzrastała dość silnie.

Byłoby może paradoksalnem twierdzenie, że w zmniejszeniu liczby urodzin tkwi istotny powód kryzysu, równolegle jednak oba zjawiska, niebywałego wzrostu produkcji i postępu depopulacji, przyczyniają się niewątpliwie do permanencji kryzysu.

Spadek konsumcji jest również zjawiskiem zatrważającem i wątpić należy, ażeby konsumcja światowego produktu pszenicy na głowę ludności mogła osiągnąć prędko przedwojenną cyfrę spożycia. Przeciwnie, wzrastające rok rocznie zapasy światowe świadczą o tem, że konsumcja chleba spadła o 8 do 10 prc. na głowę ludności, podczas kiedy produkcja światowa pszenicy od wojny światowej wzrosła prawie o 30 prc.

Zmniejszanie się liczby urodzin jest niewątpliwie groźnem zjawiskiem społecznem, byłoby jednak przedwczesnem mówić o rzeczywistej depolacji świata, jeżeli nawet w niektórych krajach spadek urodzin spowoduje na pewien okres zatrzymanie normalnego przyrostu lub nawet zmniejszenie ich ludności, w każdym razie jednak rolnictwo całego świata czekają jeszcze ciężkie chwile i zmagania. Trudno się zdobyć w obecnej chwili na wielki optymizm, jednakże kraje rolnicze Europy są niewątpliwie w lepszem położeniu, niż kraje zamorskie. Importujące kraje przemysłowe Europy, które pod wpływem kryzysu, a także ideologji politycznej, w dziedzinie rolnictwa od szeregu lat po wojnie światowej prowadzą politykę autarkiczną, będą musiały pod naciskiem własnego przemysłu zmienić swoją politykę dotychczasową.

Podczas wojny kiedy Rosja i kraje naddunajskie przestały być dostawcami zboża, Zachodnia Europa stała się rynkiem zbytu dla zboża zamorskiego; dziś sytuacja już zmieniła się radykalnie i w dalszym ciągu nastąpić muszą zmiany na korzyść Europy Wschodniej, której artykuły rolnicze dzięki tańszym kosztom produkcji będą zdobywały zachodnio - europejskie i północno-europejskie rynki a za to stana się pojemniejszym rynkiem dla zachodnio-europejskiego przemysłu. Okres ten stanie się wtedy okresem powolniejszego, ale pewniejszego rozwoju rolnictwa we Wschodniej Europie, które zadaniem będzie nie tyle wzrost ilościowy produktów spożywczych, ile jakościowy w celu dostarczenia na rynek większej ilości towarów uszlachetnionych, odpowiadających nowym wymogom konsumentów.

**Konstanty Żebrowski**

# Dlaczego Min. Beck wygłosi expose w senackiej komisji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 stycznia. (Sz) Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Komisji spraw zagranicznych Sejmu poseł Czapiński (PPS) zwrócił się z zapytaniem do przewodniczącego Komisji — kiedy nastąpi ekspose o polityce zagranicznej.

Przewodniczący poseł Radziwiłł odpowiedział, że **debata w tej materji nastąpi po przyjeździe p. min. Becka z Genewy. Expose min. Becka przewidziane jest w Komisji senackiej z tego względu, że p. Minister podczas ubiegłej sesji nie miał możności mówienia w Senacie. Po obradach w Senacie nastąpią obrady w Komisji sejmowej.**

Poseł Stroński (Str. Nar.) prosił o wyjaśnienie powodu odroczenia poprzedniego posiedzenia Komisji. Przewodniczący poseł Radziwiłł powołał się na poprzednie oświadczenie oraz na § 68 regulaminu obrad sejmowych.

Zkolei Komisja przydzieliła referaty rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych.

# W konsystorzu prawosławnym przeprowadzono rewizję.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 stycznia. (Sz) **Dziś przed południem do konsystorza prawosławnego w Warszawie przybył prokurator i sędzia śledczy w asyście policji. Przeprowadzono rewizję aktów dotyczących spraw rozwodowych i za kwestjonowano zgórą 1.000 spraw.**

Jak wiadomo, prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie wytoczył konsystorzowi prawosławnemu w Warszawie sprawę o nieprawne przeprowadzanie rozwodów i udzielanie ślubów kościelnych.

# List z Przemyśla.

Gwiazdka w Oddz. żeńsk. Zw. Strzel. — Śmierć pobitego dziecka. — Nowa stacja telefonów. — Nieudałe włamanie. — Z Kasy Chorych.

Oddział żeński Związku Strzeleckiego urządził w świetlicy tradycyjną „Gwiazdkę", która pod odświętnie przystrojoną i rzęsiście oświetloną choinką zgromadziła tłumy dzieci. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością prezes okr. Zw. Strzel. szef Prokuratury s. o. dr. Jan Prochazka, komokr. mjr. Stawarz, zast. starosty pow. p. Gawenda i inni.

Do dziatwy wygłosiła wzniosłe przemówienie przewodnicząca Oddziału żeńskiego p. Monika Zmorowa. Szereg praktycznych podarków wręczonych dzieciom oraz upominki dla strzelczyń wywołały szczerą radość.

Uroczystość, przeplatana śpiewem kolęd, zakończono wspólną fotografją.

* * *

Prokuratura Sądu Okręgowego zarządziła energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyny zgonu siedmioletniego chłopczyka, nieślubnego syna przyjaciółki niejakiego Władysława Zuznaka, zamieszkałego przy ul. 3 Maja. Dziecko to było wedle krążących pogłosek przez długi czas przed miotem bezlitosnego znęcania się ze strony „rodziców", którzy widocznie zamierzali się go pozbyć z domu. Ostatnio był chłopak w niesłychany sposób bity i poniewierany tak, że go w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala powszechnego. Wkrótce też nieszczęśliwe dziecko wyzionęło ducha.

* * *

Nowy budynek przy ul. Mickiewicza, przeznaczony na pomieszczenie urzędu telefonicznego względnie t. zw. automatów telefonicznych, miał być wykończony z dniem 20 grudnia b. r. Termin ten nie został dotrzymany z powodu przeszkód natury technicznej tak, że budowa przeciągnie się jeszcze jakiś czas, o ile oczywiście mróz popuści i zapanuje łagodniejsza aura, która umożliwi podjęcie robót budowlanych.

* * *

Złodzieje, którzy zamierzali dokonać włamania do zakonu SS. Bazylianek przy ul. św. Jana, byli zmuszeni odstąpić od „pracy", gdyż nie mogli sforsować silnych żelaznych krat umieszczonych w oknie. Włamywacze wybili już szyby, pewni, że uda im się wkroczyć do wnętrza, kraty stawiły opór, którego nie zdołali przezwyciężyć.

* * *

Do okręgu tut. Ubezpieczalni Społecznej został przyłączony Chyrów, który ostatnio należał do zakresu Kasy Chorych w Samborze. Natomiast z okręgu przemyskiego wyłączono Kasę Chorych w Jarosławiu, która staje się samodzielną jednostką administracyjną.

# W kilku wierszach.

**Wskutek niesubordynacji członków formacyj hitlerowskich wobec policji** pruski premjer Göring wydał zarządzenie, w którem stwierdza, że nawet umundurowani członkowie formacyj hitlerowskich muszą stosować się bezwzględnie do zarządzeń policji, która ma również prawo odprowadzania ich na posterunki policyjne.

**Troski rządu szwedzkiego.** Ze Sztokholmu donoszą: Doroczna sesja Riksdagu otwarta została przemówieniem króla, który podkreślił, że jedną z pierwszych trosk rządu szwedzkiego będzie poprawa sytuacji w rolnictwie i walka z bezrobociem. Budżet państwa na rok 1934 przewiduje wydatki 1.051.685 tys. koron w porównaniu z cyfrą 1,010.339 tys. koron w roku ubiegłym.

**Walka z hitleryzmem w Szwecji.** Szef policji w Sztokholmie wystąpił z wnioskiem zamknięcia siedziby hitlerowskiej, która stała się punktem zbornym podejrzanych indywiduów.

**W marynarce sjamskiej wykryto spisek,** który doprowadził do wybuchu buntu. Ze względu na ostrą cenzurę, trudno określić charakter i przyczyny buntu.

**Hawana w płomieniach.** W warsztatach kolejowych w Hawanie w czternastu miejscach równocześnie wybuchł wielki pożar. Płonące zbiorniki benzyny, oraz kierunek wiatru, zagrażały połowie dzielnicy rezydencjalnej. Straty są bardzo poważne.



# Z obrad komisji budżetowej.

**Warszawa, 11 stycznia.** (PAT) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, które miało rozpocząć się o godz. 10.30, odroczone zostało do godz. 17 z powodu choroby referenta preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, posła Jana Walewskiego.

Komisja przystąpiła popołudniu do dyskusji nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Całokształt spraw tego resortu omówił szczegółowo referent poseł Seidler (BBWR), podkreślając m. in., że widoczny jest poważny wysiłek w celu ujednostajnienia ustawodawstwa i konsolidacji w tej dziedzinie. Znaczny postęp widać także w dziedzinie terytorjalnego zjednoczenia wymiaru sprawiedliwości. Przechodząc do zagadnienia więziennictwa, referent wskazał, że na dzień 1 listopada 1933 zaludnienie więzień wynosiło 46.000 osób. Ministerstwo zwraca baczną uwagę na opiekę duchowną więźniów i na ich naukę.

# Projekt reformy konstytucji

## pod obradami komisji sejmowej.

**Warszawa, 11 stycznia.** (PAT) Dziś o godz. 10.15 pod przewodnictwem posła Makowskiego rozpoczęło się posiedzenie komisji konstytucyjnej.

Przystąpiono do dyskusji nad referatem w sprawie wniosku o rewizję konstytucji.

Poseł Róg (Str. Lud.) przeciwstawił konieczności rewizji konstytucji sprawę ratowania życia gospodarczego. Mówca krytykował projekt, uważając go za niemożliwy do przyjęcia.

Poseł Czapiński (PPS) scharakteryzował projekt jako dążenie do wprowadzenia faszyzmu w Polsce przez zmniejszenie znaczenia parlamentu i zwiększenie władzy Prezydenta oraz przez utworzenie nadrzędnego senatu. Stronnictwo mówcy będzie zwalczać projekt.

Poseł Bittner (ChD) wskazuje, że konieczna jest reforma konstytucji w duchu stworzenia silnej władzy państwowej. Prezydent Rzplitej powinien być szefem państwa, a senat powinien stać się wyrazem wysiłków samorządowych społeczeństwa.

Poseł Jakubowski wypowiada się przeciwko projektowi.

Poseł Zahajkiewicz (Kl. U.) rozpatruje projekt pod kątem widzenia spraw ukraińskich i wyraża obawy, że stworzy on utrudnienia dla reprezentacji ukraińskiej w sejmie i w senacie. Mówca wypowiada się przeciwko projektowi.

# „Prawo niemieckie cofnięte o wieki".

## Holandja oburzona straceniem Lübbego.

**Berlin, 11 stycznia.** (PAT) Z Amsterdamu donoszą, że wiadomość o straceniu Lübbego wywołała w całej Holandji deprymujące wrażenie. Rodzina dowiedziała się o straceniu Lübbego od jednego z dziennikarzy. Jak wiadomo rząd holenderski bezskutecznie zabiegał o ułaskawienie Lübbego.

**Profesor uniwersytetu w Amsterdamie de Jongh, który żywo interesował się losem Lübbego oświadczył, że prawo niemieckie przez dokonanie egzekucji na Lübbem zostało cofnięte o całe wieki.**

**W przewidywaniu manifestacyj, policja holenderska wzmocniła posterunki przed gmachem konsulatu niemieckiego w Amsterdamie, oraz przed domem brunatnym.**

**Berlin, 11 stycznia.** (PAT) Zwłoki straconego Lübbego złożone zostały w prosektorjum lipskiem. Dotychczas nie wiadomo, czy ktoś z rodziny Holendra zabierze jego zwłoki.

# Głodówka szwajcara i 20 chinek

## w nankińskiem więzieniu.

**Nankin, 11 stycznia.** (PAT) Skazany w sierpniu 1932 za propagandę komunistyczną w Chinach na dożywotnie więzienie Paul Noulens rozpoczął dziś 23-ci dzień głodówki, podjętej w związku z odmową załatwienia jego prośby o ponowne stawienie go przed sądem. Żona Noulensa, skazana również na dożywotnie więzienie, rozpoczęła dziś 15-ty dzień głodówki.

Oboje znajdują się w stanie krytycznym. Noulens, z pochodzenia Szwajcar, napisał testament, w którym powierza opiekę na swym 6-letnim synem wdowie po pierwszym prezydencie republiki chińskiej, pani Sun-Jat-Sen.

Około 20 młodych Chinek, uwięzionych za różne przestępstwa polityczne rozpoczęło dziś 8-my dzień głodówki, podjętej na znak sympatji dla Noulensa.



W dniu 9 b. m. na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Szermierzy odbyła się uroczystość wręczenia kpt. Segdzie przechodniego pucharu Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych dla najlepszego szpadzisty polskiego w r. 1932/33. Wręczenia pucharu dokonał prezes Zw. Dziennik. i Public. Sport. red. W. Sikorski.

# Zbiórka na zagraniczne szkoły polskie.

**Warszawa, 11 stycznia.** (PAT) Pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej odbędzie się od dnia 15 stycznia do 15 lutego b. r. na terenie całego Państwa doroczna zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego za granicą.

W związku z tą akcją ukonstytuował się komitet główny pod przewodnictwem honorowem marszałka Senatu p. Raczkiewicza, oraz komitet wykonawczy zbiórki z dr. Br. Hełczyńskim jako prezesem na czele. Komitet ukończył już prace przygotowacze, wydając szereg odezw do społeczeństwa, nawołując do składania ofiar na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą.

# P. wojewoda tarnopolski u P. Prezydenta Rzpltej.

Wojewoda tarnopolski p. Maruszewski przedstawił się — jak donoszą do Ag. Wschód z Warszawy — Panu Prezydentowi Rzplitej onegdaj na Zamku warszawskim.

# Z przemysłu naftowego.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że Galicyjskie Towarzystwo Naftowe Galicja" S. A., uzyskało przez nabycie odpowiedniego pakietu akcyj decydujący wpływ w francuskiej spółce akcyjnej „Silva Plana".

S. A. „Silva Plana" w Paryżu, o kapitale zakładowym 93.400.000 fr., posiada w portfelu swym prócz innych udziałów także wszystkie udziały Towarzystwa Naftowego „Limanowa", Spółki z ogr. odp. w Warszawie.

Obydwa towarzystwa zamierzają obecnie wzmożyć swą działalność, oraz współpracować na polu rozwoju polskiego przemysłu naftowego. W wyniku tej współpracy spodziewać się należy pomyślnego rozwoju obu towarzystw. (PAT)

# Kronika warszawska.

### WYROK NA OSZUSTA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) Wczoraj do późnej nocy trwała rozprawa przeciw znanemu w Warszawie niebieskiemu ptakowi Czesławowi Czachowskiemu, grasującemu po modnych lokalach. Wkradł się on w zaufanie właściciela fabryki wyrobów żelaznych Bogdańskiego, podając się za mającego wielkie wpływy w Ministerstwie Komunikacji. Czachowski dopuścił się nadużyć w fabryce na 110.000 zł.

Sąd skazał Czachowskiego na półtora roku więzienia.

### ZA BICIE ARESZTOWANYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa 11 stycznia.** (Sz) Sąd Grodzki w Warszawie ogłosił dziś wyrok w procesie b. wywiadowcy Cymermana, skarżonego o bicie aresztowanych i znęcanie się nad nimi. Cymerman został dyscyplinarnie usunięty z policji. Obecnie Sąd skazał go na 1 miesiąc aresztu.



# Dwaj pastorzy w areszcie.

**Essen, 11 stycznia.** (PAT) Policja w Dortmund-Marten aresztowała tamtejszego pastora Bültemeiera za to, że dzieciom, przychodzącym do niego na naukę zabronił używać pozdrowienia hitlerowskiego.

Z Wrocławia donoszą o aresztowaniu pastora Weichenheima za to, że twierdził, iż przewódca młodzieży Hitlerowskiej von Schirach jest Żydem i nazywa się w istocie Baruch Maier.

## 8 procent dywidendy płaci Bank Polsk

Warszawa, 11 stycznia. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prez. dr. Wład. Wróblewskiego. Na posiedzeniu tem Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji z działalności Banku w grudniu r. ub.

Następnie Rada zatwierdziła sprawozdanie Banku, bilans oraz rachunek strat i zysków za r. 1933. Wobec wykazanego przez Bank Polski czystego zysku za r. 1933 w kwocie 12 miljonów zł. Rada uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu akcjonarjuszy wniosek wypłacenia dywidendy za r. 1933 w wysokości 8 prc., t. j. po 8 zł. od akcji.

## Strajk metalowców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) Związek Zawodowy Metalowców w Warszawie, pozostający pod wpływem P. P. S., proklamował na dzień dzisiejszy strajk demonstracyjny przeciw nowej ustawie ubezpieczeniowej. Strajk wybuchł jedynie w kilku fabrykach i trwał tam przeważnie około 1 godziny. Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej pracowały normalnie. Przebieg strajku był zupełnie spokojny.

## Napady na sklepy żydowskie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano zamachu na kilka sklepów żydowskich. Przy pomocy butelek, napełnionych cuchnącemi i żrącemi płynami, zniszczono w sklepach towary w oknach wystawowych. Sprawcy zamachów zbiegli. Zachodzi przypuszczenie, że działały tu dwie grupy: młodzież endecka, prowadząca akcję antysemicką i żydowcy teroryści z pośród pracowników wędliniarskich, wśród których doszło niedawno do rozłamu.

## Grafolog krakowski ekspertem policji paryskiej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 stycznia. (Sz) Z Paryża donoszą: Sprawą afery Stawiskiego zajmie się również znany grafolog krakowski, Rafał Szerman, któremu prefekt policji paryskiej zaproponował stanowisko eksperta - grafologa w paryskiej policji.

## Kto wygrał na loterji?

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) Dziś w 4-tym dniu ciągnienia IV. klasy Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

Po 15.000 zł. na nr. 15431 153707.

10.000 zł. na nr. 56445,

po 10.000 zł. na nr. 9942 75215 94892,

po 5.000 zł. na nr. 50060 80642 136222 151631,

po 5.000 zł. na nr. 103528 124755 124755 124904 21608 145997 50364 153286 159496,

po 2.000 zł. na nr. 9117 23756 25101 35836 50135 70522 135957 145307 146391 147405 163309,

po 2.000 zł. na nr. 9626 13173 16490 18560 20597 23283 28902 47942 53592 56817 57688 61012 63937 90500 107146 115600 135656 150517 163124 163461 166944 70817 72816.

po 1.000 zł. na nr. 3401 4940 5306 5680 6016 6277 9418 9688 10746 11345 16077 17570 18695 23567 23733 39750 50415 51597 52607 52769 58625 68169 76590 79649 81988 86286 88153 88615 89323 100581 100655 101591 115369 120538 126914 144211 147727 153801 156013 157050.

po 1.000 na nr. 0131 10247 14473 16221 18425 23275 26582 31147 33736 35850 37244 38785 43750 48623 49717 53906 58758 62168 68467 70230 71553 73531 74292 91969 91896 101046 103371 104458 106720 107122 107282 112691 114855 114954 111693 121213 122827 127906 127476 132520 141557 142105 143895 143502 150257 159577 164692 164930 166649 168601.

# Bunt w austrjackich obozach pracy.

## Marsz hitlerowców do Węgier. — Starcia z policją.

**Wiedeń, 11 stycznia.** (PAT) W obozach pracy w Styrji, Karyntji, Burgenlandzie i Dolnej Austrji wybuchły z polecenia centrali narodowo-socjalistycznej partji zamieszki i ekscesy. Uczestnicy obozu w Strem, w Burgenlandzie zniszczyli urządzenia obozu i zarwawszy okolicznych kupców na 12.000 szyl. udali się gromadnie w kierunku granicy węgierskiej w liczbie 150 osób.

W Lobau, pod Wiedniem zbuntowało się 250 uczestników obozu pracy, którzy postanowili ruszyć masowo do Wiednia. Policja rozpędziła pochód i aresztowała jego uczestników. U kilkudziesięciu znaleziono bomby łzawiące, granaty gazowe i petardy.

Do krwawego starcia doszło w Kalgenfurcie, gdzie uczestnicy obozu w Hellemberg udali się zwartą kolumną do miasta przed gmach drukarni „Karyntja“, należącej do posła chrześcijańsko - społecznego i rzucili do wnętrza kilka petard oraz wybili szyby. Wskutek wymiany strzałów dwu manifestantów zostało zabitych, zaś jeden ciężko ranny.

Prasa donosząc o tych ekscesach pisze, iż władze policyjne zauważyły, iż w prywatnych obozach pracy zorganizowanych przez stowarzyszenie Oesterreichischer Arbeitsdienst i stowarzyszenie Studente-Arbeitsdienst uprawiana jest systematyczna propaganda narodowo - socjalistyczna. Władze wystąpiły przeciwko obu stowarzyszeniom i zagroziły ich rozwiązaniem. Zapowiedź władz była zdaje się hasłem do ekscesów, które wybuchły wczoraj równocześnie w kilku obozach pracy.

**Budapeszt, 11 stycznia.** (PAT) Z Körmend donoszą, że dziś o godzinie 6 rano w pobliżu wsi Pinkamindszed przekroczyło granicę austrjacką 144 austrjackich narodowych socjalistów, należących do obozu pracy. Straż graniczna zatrzymała ich i prowizorycznie internowała w gmachu miejscowej szkoły.

——o——

## Chrzest w rodzinie Habsburgów.



W Mördling pod Wiedniem odbył się chrzest córki arcyksięcia Antoniego Habsburga i ks. Ileany Rumuńskiej. — Na zdjęciu od lewej: królowa rumuńska Marja, arcyks. Habsburg z synem Stefanem i ks. Ileana z córeczką.

# Zakłócanie atmosfery dobrej woli.

**Londyn, 11 stycznia.** (PAT) „Times“ ostro atakuje płk. Röhma za zarzuty wypowiadane w licznych jego przemówieniach, jakoby cała młodzież Anglji, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Polski była umundurowana na wzór wojskowy. „Times“ podkreśla, że tego rodzaju bezpodstawne twierdzenia, bądźcobądź odpowiedzialnego reprezentanta rządu niemieckiego, zakłócają atmosferę dobrej woli, jaka jest konieczna do obecnych rokowań.

# Lot eskadry U. S. A nad Pacyfikiem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) Z Nowego Jorku donoszą: Eskadra lotnicza Stanów Zjednoczonych, złożona z 6 wojskowych hydroplanów, wystartowała we wtorek z St. Diego do lotu naokoło świata. We środę rano eskadra U. S. A. przybyła do portu w San Francisco. Dziś hydroplany amerykańskie wystartowały do Honalulu, z zamiarem dokonania lotu w jednym etapie.

Dalsze etapy lotu trzymane są w tajemnicy. Wszystkie okręty amerykańskie, znajdujące się na Oceanie Spokojnym, otrzymały polecenie udzielenia eskadrze, w razie potrzeby wszelkiej pomocy.

Wszystkie hydroplany są najnowszego typu. Na pokładzie każdego aparatu znajduje się 3 pilotów i 3 radjotelegrafistów.

# Deklaracja ministra Titulescu

**Bukareszt, 11 stycznia.** (PAT) Po złożeniu przysięgi minister spraw zagranicznych Titulescu oświadczył wobec przedstawicieli urzędowej agencji telegraficznej Rumunji „Rador“:

„Wraz ze śmiercią wielkiego obywatela, jakim był dr. Jon Duca, przestałem być ministrem spraw zagranicznych. Obecne wypadki wymagały niezwłocznego załatwienia pewnych konieczności państwowych. Obecnie można powiedzieć, że zostały one załatwione. Spokój publiczny w Rumunji jest obecnie zapewniony i nie grozi żadne niebezpieczeństwo zamachu. Polityka zagraniczna Rumunji, dyktowana przez interesy, wynikające z naszej jedności narodowej, będzie kontynuowana z całą stanowczością i nie ulegnie żadnym zmianom, żadnym wahaniom. Rumunja jest krajem głęboko pokojowym, lecz jednocześnie krajem głęboko nacjonalistycznym. Dając wyraz jednomyślnym dążeniom kraju, będę usiłował na stanowisku ministra spraw zagranicznych służyć ideałom sprawiedliwości, pokoju i moralności, których tak pragnie cały kraj.“



## Delegacje urzędników u Prezesa Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) Dziś w południe przedstawiciele Centralnej Rady Pracowniczej zgłosili się do Prezydjum Rady Ministrów i wręczyli memorjał w sprawie nowej ustawy uposażeniowej, która ma wejść w życie w dniu 1 lutego. Delegaci prosili jednocześnie o wyznaczenie im przez Premjera specjalnej audjencji.

## Nowy wicemin. komunikacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie mianowany ma być podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji obecny dyrektor kolei w Krakowie płk. inż. Bobkowski. Stanowisko to zostało mu zaproponowane przed dwoma miesiącami w związku z przejściem na emeryturę obecnego wiceministra kolei inż. Czapskiego.

**SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU**

## Wyjaśnienia w sprawie stypendjów akademickich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) W związku z notatką „Gazety Warszawskiej“ w sprawie stypendjów dla młodzieży akademickiej, zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z prośbą o wyjaśnienia w tej sprawie. Dowiadujemy się, że notatka powyższa zawiera w całości informacje nieprawdziwe. Na mocy ustawy o stypendjach, są one przydzielane studentom II. i wyższych kursów szkół akademickich jedynie przez władze uczelni. Ministerstwo WR. i OP. nie może dokonać w tym względzie żadnych zmian. Jeżeli chodzi o studentów I. kursu, opinję o nich wydają dyrektorowie szkół średnich, które studenci ukończyli. Tylko w ten sposób można wybrać najzdolniejszych, a zarazem najbardziej potrzebujących pomocy studentów.

Dyplomaci dotąd pozbawieni byli stypendjów, obecnie zaś władze państwowe przyszły im z pomocą i wyznaczyły dla dyplomatów kilkanaście stypendjów.

## Rokowania z Szwajcarją.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz) Rokowania handlowe polsko - szwajcarskie doprowadziły do uzgodnienia wszystkich zasadniczych kwestyj. Pozostało jedynie do uzgodnienia kilka punktów znaczenia mniejszego. W związku z tem należy oczekiwać, że rokowania zostaną niebawem ukończone i podpisany zostanie traktat handlowy polsko-szwajcarski.

# Prasa paryska nie przebiera w słowach atakując gabinet Chautemps'a.

Paryż, 11 stycznia. (PAT) Pogrzeb Stawiskiego odbył się w środę na cmentarzu w Chamonix z udziałem wdowy po Stawiskim. Denat zostawił kilka listów do żony i do ojca. Listy zo stały wręczone jego rodzinie po uprzed niem dokonaniu odpisów i włączeniu do aktów śledztwa.

**W czwartek premjer odpowiadać bę dzie w Izbie na interpelacje deputowa nych w sprawie afery bajońskiej. Szcze gólnie ostro atakuje Chautemps'a pra wica, podkreślając, iż premjer musi zdać sobie sprawę z tego, dlaczego ja ko minister spraw wewnętrznych do puścił do grasowania we Francji oszu sta, niejednokrotnie skazanego na wię zienie.**

Według zapewnień kół parlamentar nych niewątpliwie przyjęty będzie wniosek o powołanie specjalnej komisji parlamentarnej do zbadania całej spra wy.

**Niektóre dzienniki atakują rząd, nie przebierając w słowach. Daudet n. p. oskarża premjera Chautemps'a, że „stoi na czele złodziei i zabójców".**

**Komunistyczna „Humanite" wyra źnie pisze, że Stawiski został zabity przez agentów rządu, aby nie skompro mitować znanych polityków wmiesza nych w aferę.**

Rząd przyjmuje te ataki ze spoko jem, kontynuując energiczne docho dzenia.

W dniu 10 b. m. aresztowano jednego z głównych pomocników Stawiskiego, dyrektora teatru „Empire" Haillota.

# Po straceniu van der Lübbe'go.

### KOMENTARZE PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 11 stycznia. (PAT) Niemiec kie biuro informacyjne donosi:

W sprawie stracenia Lübbego na szafocie dowiadujemy się z miarodaj nych sfer partji narodowo-socjalistycz nej, że skazany za zdradę stanu w po łączeniu ze zbrodnią podpalenia Reichs tagu van der Lübbe, zasłużył właści wie na śmierć przez powieszenie. Mia rodajne czynniki partyjne stoją na sta nowisku, że ten szczególnie hańbiący rodzaj kary zastrzeżony jest dla po spolitych zbrodniarzy, zwłaszcza dla zdrajców kraju i narodu. U Lübbego a toli mimo całej nikczemności jego czy nu, miało się do czynienia ze sprawcą działającym z przekonania. Samo przez się jest zrozumiałe, że wybór rodzaju śmierci nie miał nic wspólnego ze zła godzeniem kary.

W komentarzach, prasa niemiecka za znacza, że wykonanie wyroku jest za dośćuczynieniem sprawiedliwości i o strzeżeniem pod adresem wywrotow ców komunistycznych. Przez ten wy rok nowe Niemcy dały dowód, że są najsilniejszym wałem ochronnym prze ciw niebezpieczeństwu rewolucji świa towej.

# 4 miljony bezrobotnych w Niemczech

Berlin, 11 stycznia. (PAT) Według sprawozdania niemieckiego urzędu po średnictwa pracy, **liczba bezrobotnych wzrosła w miesiącu grudniu o 343 tys. osób i wynosi obecnie 4,058.000 bezro botnych.**

# Zamówienia na sumę 250 milj. fr.

## W Paryżu parafowano układ handlowy z Sowietami.

Paryż, 11 stycznia. (PAT) W środę parafowany został układ handlowy francusko - sowiecki. Podpisanie ukła du nastąpi w czwartek. Układ jest pro wizoryczny i ma na celu stopniowe uregulowanie całokształtu stosunków handlowych między obu krajami.

Rząd francuski przyznaje taryfę mi nimalną wszystkim produktom rosyj skim, które nie mogą konkurować z produktami francuskiemi.

**Rząd rosyjski zobowiązał się zamó wić we Francji różne produkty na su mę 250 milj. fr. w ciągu roku, wzamian Francja zobowiązała się udzielić odpo wiednich kredytów. Sprawa długów carskich była rzekomo szczegółowo omówiona i podobno istnieje nadzieja osiągnięcia porozumienia między obu krajami.**

—o—

# Titulescu przyjął tekę.

Bukareszt, 11 stycznia. (PAT) Titu lescu przyjął 10 b. m. tekę ministra spraw zagranicznych i złożył przysię gę.

## Hitlerowską metodą walczą z hitlerowcami.

Wiedeń, 11 stycznia. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego rzucono 4 petardy, które na szczęście nie wyrządziły szkód materjalnych.

**Wobec niemożności ujęcia spraw ców, władze aresztowały trzech wy bitnych działaczy narodowo - socjali stycznych i odstawiły do obozu kon centracyjnego w Wellersdorfie.**

## Nowa afera szpiegowska.

Paryż, 11 stycznia. (PAT) „Petit Journal" donosi z Metzu, że wykryto tam aferę szpiegowską. Obywatel luxemburski Flammeur, który ukradł plany fortyfikacyj granicznych został **aresztowany.**

## Urzędowe zaprzeczenie niemieckie.

Londyn, 11 stycznia. (PAT) Niemiec kie biuro informacyjne zaprzecza wia domości, jakoby Hitler miał zaproopno wać Jugosławji odstąpienie jej Karyntji w zamian za popieranie dążeń anschlus sowych Niemiec.

Urzędowo zaprzeczają również wia domościom jakoby Niemcy miały po czynić wobec państw Małej Ententy ponętne propozycje celem przyciągnię cia ich do bloku niemieckiego.

Rozpowszechnianie tego rodzaju wia domości, jak pisze niemieckie biuro in formacyjne, może mieć tylko na celu zaostrzenie sporu między Niemcami a Austrią.

## Nominacja w Min. Komunikacji

Warszawa, 11 stycznia. (PAT) Do tychczasowy kierownik wydziału tury stycznego w Ministerstwie komunika cji S. Podworski, mianowany został na czelnikiem tego wydziału.



# Trzy propozycje Mussoliniego.

Paryż, 11 stycznia. (PAT) Kores pondent berliński „Matin" donosi, że w Berlinie oczekuje się wiadomości z Londynu o planie Mussoliniego, któ ry ma zawierać trzy punkty:

**1. rozbrojenie t. zn. powiększenie li czebności armji niemieckiej w stosunku do armji francuskiej,**

**2. reforma statutu Ligi Narodów, t. zn. zniesienie artykułów wiążących in stytucje genewską z traktatem wersal skim,**

**3. trwała organizacja pokoju, t. zn. rewizja traktatu pokojowego na ko rzyść zwyciężonych.**

**Poważną troskę w kołach polityczn nych Berlina** stanowią mowy Mołotowa i Litwino wa, oraz pogłoski o możliwości wstą pienia Sowietów do Ligi Narodów. W niektórych kołach istnieje obawa, aby Anglja nie wprowadziła do Ligi Naro dów Rosji i Stanów Zjednoczonych.

### KIEDY ZBIERZE SIĘ KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Londyn, 11 stycznia. (PAT) Komitet rozbrojeniowy gabinetu angielskiego obradował w środę przez trzy godziny. **Sugestje wysunięte przez Mussolinie go w zakresie rozbrojenia uznane zosta ły jako nie nadające się do dyskusji do póty, dopóki trwają bezpośrednie roz mowy między Berlinem a Paryżem. W razie gdyby rozmowy te nie dały pozy tywnych wyników, wtedy istnieje mo żliwość powrócenia do niektórych pro pozycyj Mussoliniego.**

**Pozatem komitet uznał za celowe odroczenie daty zebrania się konferen cji rozbrojeniowej w Genewie o dwa do trzech tygodni i wznowienie jej prac w pierwszej połowie lutego b. r.**

# Zamach na autonomję Kłajpedy?

Berlin, 10 stycznia. (PAT) Niemiec kie biuro informacyjne donosi z Tylży o pochodzących z Litwy pogłoskach, **jakoby Litwini zamierzali w najbliż szym czasie dokonać zamachu na auto nomję Kłajpedy. Litewskie oddziały strzeleckie wraz ze strażą graniczną zmusić mają wszystkich landratów i naczelników gminnych okręgu kłajpedz kiego do ustąpienia. Równocześnie ma być rozbrojona policja w Kłajpedzie. Dyrektorjum Schreibera w Kłajpedzie ma być wezwane do ustąpienia.**

**Zamach ma być wykonany w 11-tą rocznicę obsadzenia okręgu kłajpedzkie go t. j. w dniu 15 b. m. W zarządzeniu wydanem do straży granicznej termin zamachu został podany na dnie między 7 a 18 b. m.**

Wiadomość ta nie znalazła potwier dzenia.

# Wpływy i wydatki Funduszu Pracy.

Warszawa, 11 stycznia. (P. A. T.) Wpływy Funduszu Pracy w okresie od kwietnia do końca 1933 r. wynosiły 58 milj. 772.000 zł., w tem z opłat ustawo wych 42,980.000 zł., dostacja skarbu państwa w sumie 14,723.000 zł. oraz ró żne wpływy 1,950.000 zł.

Wydatki w tym okresie wynosiły 60,759.000 zł. z czego wydano przede wszystkiem na zatrudnienie bezrobot nych 37,363.000 zł. co stanowi 74 prc. sumy preliminowanej, oraz 469.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych pracowni ków umysłowych.

Na pomoc dla bezrobotnych wydano w gotówce i w naturze 22,521.000 zł. to jest 63.5 prc. sumy preliminowanej na pomoc doraźną.

Nadwyżka po stronie wydatków zo stała pokryta z kredytów krótkotermi nowych zaciągniętych w Banku Gosp. Krajowego.



## Cztery strzały do narzeczonej

Krawiec Maks Morgentau zamieszka ły na Zniesieniu od dłuższego czasu był zaręczony z Bronią Weissman, ró wnież ze Zniesienia. Między narzeczo nymi powstawały ostatnio ostre scy sje na tle zazdrości. Maks wytykał swej przyszłej żonie, że zbyt często przechadza się w towarzystwie innych młodych mężczyzn.

Wczoraj wieczorem na tem tle wy nikła między nimi ostra sprzeczka, w czasie której Morgentau wydobył re wolwer i oddał cztery strzały w kie runku swej narzeczonej. Strzały te na szczęście chybiły. Przechodzący opo dal posterunkowy przytrzymał Mor gentaua, odebrał mu rewolwer i od prowadził do komisarjatu.

## Rozsadzona skała zraniła trzech robotników.

W kamieniołomie znajdującym się obok Czartowskiej Skały odłamki ska ły wyrzucone zbyt silnym nabojem dy namitowym raniły wczoraj w południe trzech robotników: Mikołaja Bennickie go, Michała Homina i Julijana Buko wskiego. Bukowskiego Pogotowie przy wiozło do szpitala, dwaj pozostali po zaopatrzeniu ran udali się do swych domów.

## Padł na posterunku.

Cieszyn, 11 stycznia. (PAT) Na linji kolejowej czeski Cieszyn—Kończyce Polskie kolejarz polski, maszynista, pro wadzący pociąg osobowy, 45-letni Fr. Berger w czasie jazdy dostał silnego krwotoku wewnętrznego. Mimo to Berger doprowadził pociąg do najbliż szej stacji w stanie krańcowego wy czerpania. Na stacji Berger stracił przytomność i zmarł na miejscu.

## Katastrofa w biedaszybie.

Sosnowiec, 11 stycznia. (PAT) Na polach kolonji Ostrowy, pod Sosnow cem w t. zw. biedaszybie zwaliła się 10 b. m. odkrywka kopalniana, głębo ka na 8 m. Dwóch robotników, znaj dujących się na dnie dołu, zostało za sypanych węglem i kamieniami.

Sosnowiec, 10 stycznia. (PAT) Po kil kogodzinnych pracach drużyny ratun kowej zdołano odkopać żywych i ca łych obu górników.

# Sasza Stawiski.

(Od naszego korespondenta paryskiego.)

Cóżby się stało z bulwarami paryskiemi, pełnemi szumu tysiąców ludzi, gdyby w szum ten nie wdarł się szeptem lub czasem krzykiem głos jakiejś plotki? Czemby się pożywiły falangi mięczaków kawiarnianych, wylegujących się przy stolikach w jasnych i ładnych salkach na tychże bulwarach? Jakiżby nowy argument mógł wysunąć przeciw nieszczęsnej republice piorunujący pan Daudet w swojej „Action Francaise", gdyby nie od czasu do czasu jakiś skandalik o posmaku „rządowym"? Coby zrobiła opozycja w parlamencie, całe stado bulwarowych i nie bulwarowych francuskich pism, a wreszcie żadna sensacji ciekawość świata, gdyby jej od czasu do czasu nie nasyciła jakaś afera w większym stylu?

„La douce France" jest hojna dla reszty świata, jest hojna nietylko jeśli chodzi o modele najświeższych tualet i „budujące" przykłady awantur w parlamencie. Daje Europie wszystkie emocje na jakie stać... trzecią Republikę, prawie od początku jej istnienia. Zaledwie drugi jej prezydent godny szacunku p. Grevy zajął mieszkanie w Pałacu Elizejskim, już go stamtąd „wyprowadziła" — bez winy jego zresztą — afera jego zięcia, prowadzącego zyskowny handel orderami i urzędami. Jeszcze nie przebrzmiały echa tej sprawy, gdy już rozpętała się historja Panamy — tej prawdziwej Panamy, która stała się patronką dla wszystkich „panam" świata. Nieszczęsny inżynier Lesseps przez nieostrożność wpadł w towarzystwo i pod wpływy znacznej grupki polityków, którzy potrafili w jednem z największych przedsięwzięć technicznych owych czasów utopić nadarmo i na stracenie wiele miljonów publicznych pieniędzy. Niedługo zresztą dał na siebie czekać i skandal następny: Dreyfuss. Sprawa Lessepsa pozbawiła Francję tak ważnego ze względów politycznych i handlowych punktu, jakim jest kanał Panamski. Sprawa Dreyfussa zaciężyła mocno na honorze francuskiej armji i francuskiej sprawiedliwości. Niemniejszy wpływ i to wpływ zdecydowanie ujemny, wywarły na przygotowanie francuskiej obrony narodowej, te liczne ciemne sprawki i głośne skandale, od których roiło się na wiosnę 1914 roku.

To są te punkty najważniejsze z „chronique scandaleuse" Francji. Żeby już nie wspominać o wynalazcy niezniejących kopalni Rochette, o pani Humbert, w której otoczeniu i w której przedsiębiorstwach znalazło się wielu deputowanych, senatorów i ministrów, to w każdym razie niesposób zapomnieć o skandalu z Martą Hanau, redaktorką wielkiego pisma „La Gazette du Franc", pisma, w którem ukazywały się publikacje pióra największych znakomitości politycznych francuskich... Iluż to wielkich dzienników, a między niemi „Quotidien" i „Volonte" pozostawało na żołdzie aferzystki! Na żołdzie, pochodzącym z nieprawych zysków czerpanych przez madame Hanau z jej studwudziestu filji oszukańczego banku.

Niedługo potem pisma paryskie zabawiały już swych czytelników opisywaniem żywota i sposobu życia w więzieniu ministra republiki Klotza, tego samego, który w imieniu Francji położył swój podpis na Traktacie Wersalskim. Minister Klotz, zapewne z radości spowodowanej pokojem i z sympatji do sprzymierzeńców, bez gadania i porozumienia się z kimkolwiek „zakupił" cały tabor demobilizacyjny po opuszczającej Europę armji amerykańskiej... A potem Austric, Perot i tak dalej i tak dalej...

Aierę Alexandra Stawiskiego, wypełniającą obecnie wszystkie niemal prywatne i polityczne debaty we Francji, aferę, od której zaczyna się artykuł wstępny w każdym paryskim dzienniku, aferę która kosztuje poważną chryppkę tysięcy paryżan demonstrujących pod parlamentem i wiele szarż konną policję prefekta Chiappe'a — tę ostatnią aferę francuską trudno porównać z jakąkolwiek z wyżej wymienionych. Bądź co bądź, sprawa Kanału Panamskiego była przedsiębiorstwem olbrzymiem i w gruncie rzeczy uczciwem, a tylko niesprawiedliwość ludzka i chęć „zarobienia" przez paru możnych tego świata wtrąciła braci Lessepsów do więzienia. Nawet jeśli chodzi o aferę pani Marty Hanau i Oustrica, to przecież tamte przedsiębiorstwa bankowe padły tylko ofiarą zbyt śmiałych machinacyj i rozpoczynającego się kryzysu. Ze Stawiskim i jego „przedsiębiorstwami" jest zupełnie coś innego.

Ten człowiek nie bawił się żadną miarą w jakieś wymyślne machinacje finansowe. Używał trików i sztuczek najzwyczajniej złodziejskich, takich, jakich dziesiątki jego dawnych kamratów używało i jeszcze używa po rozmaitych paryskich i nieparyskich bandzkach. W każdym razie używał takich sposobów, jakie wystarczają na miarę naiwności francuskiego epiciera — dusi grosza. Bo jak min. Bonnet, powiedział „Francuzi na pożyczki państwowe iść nie chcą, dusząc w pończochach około 40 proc. ogólnej ilości będących w obiegu banknotów. Ich oszczędności wydobywa z tych pończoch dopiero jakiś Stawiski... I to czem? Obietnicą legendarnych zysków z „hiszpańskich" klejnotów. Naturalnie to wszystko przy wydatnem poparciu osobistych „finansisty" stosunków i... sprzedajnej prasy".

Było to tak: Żył sobie w Paryżu pewien człowiek o którym wiedziały dobrze archiwa i kartoteki policyjne. Niegdyś on sam czy też jego rodzice przybyli do Francji jako emigranci z Kijowa. Ten człowiek zaczynał już w dzieciństwie wcale nieźle. Jak opowiada jego szkolny kolega, obecnie głośny paryski adwokat Torres, wyrzucono go z liceum za strzelanie z rewolweru do... profesora. Okazuje się, że wykształcenie nawet średnie nie było potrzebne Saszy Stawiskiemu by dobrze zarabiać jako utrzymanek i delikatnie wyrażając się eksploatator podstarzałych wdów i dobrze zaopatrzonych przez swych dawnych wielbicieli aktorek. Z tych czasów ma Stawiski na hipotece jakichś tam parę pomniejszych sprawek kryminalnych i kilka miesięcy więzienia. Potem przyszła passa na drogie kamienie. Okazuje się, że można nieźle zarobić na obracaniu niemi w zastawie czy handlu. Stawiski, jako monsieur Alexandre otwiera w Paryżu Zakład zastawniczy, który kończy jak wszystkie zresztą przedsiębiorstwa tego „geniusza finansowego". A mianowicie kończy uwięzieniem właściciela i dyrektora.

Ale od czegoż stosunki i spryt. Sprawa sądowa Stawiskiego wchodzi dwanaście razy na wokandę sądową by za każdym razem ulec odroczeniu i spaść z niej z niewiadomych przyczyn. A tymczasem szczęśliwy „podsądny" pomyślał o innem „przedsiębiorstwie". O swem największem i ostatniem przedsiębiorstwie...

Leży we Francji, niedaleko granicy hiszpańskiej, nieduże miasteczko Bajonna. Stare i ładne miasteczko. A w niem jako burmistrz urzędował niejaki pan Garat, deputowany, a pozatem przyjaciel ministra handlu w jednym z

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).



# Skrócenie lat pracy, czy skrócenie czasu pracy.

Bezrobocie — największa klęska współczesnego życia — zaprząta nieustannie umysły uczonych ekonomistów, polityków i działaczy społecznych.

Powstają wciąż nowe pomysły, bardziej lub mniej radykalne, zakrojone na większą lub na mniejszą skalę.

Wybór lekarstwa zależy w dużej mierze od postawienia djagnozy. Stąd też wynika, że recepty na walkę z bezrobociem różnią się przedewszystkiem zależnie od poglądów ich autorów, z których jedni traktują bezrobocie jako rezultat kryzysu strukturalnego, inni natomiast próbują znaleźć środki łagodzące przejściowe jedynie, według nich, załamanie gospodarcze.

W ten sposób powstaje olbrzymia rozpiętość projektów i prób, od reform zasadniczych do akcji dobroczynnej opieki społecznej.

Jeśli ktoś zechce z czasem spisać wszystkie pomysły, zbawcze środki zwalczania bezrobocia, rejestr taki z pewnością będzie niezmiernie ciekawym dokumentem epoki.

Ostatnio na czoło zagadnienia wysunęła się sprawa bezrobocia młodzieży. Troska o los młodzieży, o jej zdrowie, demoralizację psychiczną i moralną zaczyna coraz bardziej zaprzątać umysły. Sprawa ta wzbudza zainteresowanie pod bardzo różnorodnym kątem widzenia.

Jedni biorą za punkt wyjścia dobro młodych pokoleń, dorobek, jaki wniosą oni w przyszłości społeczeństwu, przypuszczają, że w drodze organizacji odrębnego środowiska — obozów pracy, nietylko zatrudni się dziś młodzież, ale wychowa się nowy typ człowieka, stworzy się podwaliny innego współżycia między ludźmi. Inni boją się przedewszystkiem groźby, ukrytej w radykalizmie młodzieży, pozbawionej pracy; chcą ją zająć w jakikolwiek sposób, byleby ją uchronić od wpływów elementów wywrotowych.

Że sprawa bezrobocia młodzieży przeniknęła do świadomości powszechnej, dowodzi tego fakt postawienia jej na porządku dziennym sesji Międzynarodowego Biura Pracy w r. 1935.

Wśród sposobów walki z bezrobociem młodzieży wysuwać się zaczyna myśl pozornie nowa — skrócenia lat pracy robotników.

Bawiący w tych dniach w Polsce przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy, w wywiadzie prasowym, podkreślił to zagadnienie, podnosząc, że na plan pierwszy walki z bezrobociem młodzieży wysuwają się projekty przedłużenia okresu szkolnego, zatrzymania młodzieży dłużej, niż dotychczas na ławie szkolnej. Łącznie z tem rozpatruje się propozycje podwyższenia granicy wieku dopuszczenia młodzieży do pracy zawodowej. Tym sposobem opóźniony byłby wpływ młodzieży do warsztatów pracy, a z drugiej strony młodzież ta zyskiwałaby na wykształceniu i rozwoju.

Powodując się tym właśnie ostatnio zacytowanym zasadniczym względem, inspekcja pracy w Polsce, niezależnie od obecnej ujemnej konjunktury, już w r. 1928 wysunęła postulat przedłużenia obowiązku szkolnego z lat 14-tu do 15-tu i zrównania w ten sposób wieku kończenia nauki z wiekiem rozpoczynania pracy zarobkowej.

W r. ub. Francja zrealizowała już projekt analogiczny, przedłużając wiek szkolny dzieci z lat 13-tu do lat 14-tu.

Ciekawe jest, że problemat, słuszny pod każdym względem i wysunięty już dawno z innych zupełnie motywów, zaczyna się obecnie rozszerzać w formie projektu skrócenia lat pracy robotników wogóle (wcześniejszego jej końca) i wiązać się ze sprawą bezrobocia.

Zapewne praca starych zupełnie robotników, jakich czasem spotyka się w zakładach pracy, nie jest pod żadnym względem słuszną. Nie są oni zdolni do wydajnej pracy, zajmują miejsce innym, bardziej odpowiednim pracownikom, a co najważniejsza — należy im się zasłużony odpoczynek po szeregu lat nieustannej ciężkiej pracy. Przed usunięciem ich jednak z zakładów pracy, trzeba im dać możność utrzymania, zapewnić właściwe ubezpieczenie na starość.

Natomiast skrócenie lat pracy, traktowane jako generalna recepta na bezrobocie, wydaje się być mocno problematycznem rozwiązaniem. Paradoksalność tej koncepcji uwidacznia się najle-piej w projekcie, wysuniętym na jednem z zebrań Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Rzucono tam mianowicie myśl skrócenia czasu pracy robotników, t. j. emerytowania robotników w 45-ym roku życia, zapewniając im ze strony państwa utrzymanie w formie 75 zł. miesięcznego zasiłku i wprowadzenia w ten sposób na ich miejsce do produkcji roczników młodszych.

Pomijając kwestję możliwości realizacji tego projektu ze względu czy to na stosunki w przemyśle, czy też z powodu nowego obciążenia skarbu państwa, jest rzeczą symptomatyczną szukanie przez pewne sfery na tej drodze rozwiązania problemu bezrobocia.

Dla uzasadnienia posługuje się przemysł argumentem konieczności, wynikłych z olbrzymich postępów techniki.

A więc w tem oświetleniu wydaje się być przesądzonem, że postęp techniki działać musi na szkodę świata pracy, wyrzucać będzie zawsze poza nawias produkcji masę ludzi zbędnych— czy to będą przypadkowo bezrobotni, czy też usunięci w myśl planowej polityki „młodzi, starcy". Stąd dalszy wniosek, że w miarę postępu techniki który z pewnością nie powstrzymać nie zdoła, jak również w miarę rozrastania się ludzkości, liczba ludzi „zbędnych" będzie stale wzrastać.

Natomiast równocześnie pomija się zupełnie inną drogę zwiększenia stanu zatrudnienia — powszechnego skracania czasu pracy, równolegle do rozwoju techniki przemysłowej.

A przecież sprawa ta wejdzie wcześniej pod obrady Międzynarodowego Biura Pracy, bo już w maju 1934 roku. Wprawdzie może kapitał straciłby na razie przy takiej reformie, amortyzacja bowiem sum, włożonych w maszyny, postępowałaby wolniej, i tu zapewne leży przyczyna, czemu zasada ta jest tak niepopularną w przemyśle.

Ale czy kapitał nie zyskałby więcej przez zwiększenie wkrótce znacznie rzeszy konsumentów produktów przemysłowych?

A może byłoby to tylko odjęcie nad miernego zysku i tą drogą równanie stopniowe rozbieżności społecznych.

J. M.

## Szkoda gadania

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej).

poprzednich gabinetów p. Duranda. Do tego pana burmistrza Garata zgłosił się pewnego dnia Alexander Stawiski z „olśniewającym“ projektem. Zaproponował mianowicie założenie w Bajonnie „Credit Municipal“, a więc czegoś w rodzaju lombardu, mającego być jednocześnie jakby Komunalną kasą oszczędności. „Credit Municipal“ miał się głównie zajmować wypożyczaniem pod zastaw klejnotów i pieniędzy. Liczono właśnie na duży napływ klejnotów ze strony emigrujących z zrewolucjonizowanej Hiszpanji arystokratów. Przecież Bajonna leży niedaleko granicy, a więc po drodze...

Mer Bajonny Garat zgodził się na plan Stawiskiego. Stawiski zaczął urządzać „Credit Municipal“. Lombard funkcjonował wcale nie źle. Wprawdzie kosztowności składane w nim szły do kieszeni Stawiskiego, na ich miejsce zaś w safe'ach pleśniały sobie spokojnie falsyfikaty, narazie jednak nikt o niczem nie wiedział i był spokój. Ale „genjusz finansowy“ wpadł na nowy pomysł. Postanowił w porozumieniu z Garatem wypuścić pewną ilość bonów owego „Credit Municipal“, któreby przedsiębiorstwu napędziły trochę gotówki. Władze się na to zgodziły. Nietylko się zgodziły ale ustosunkowały się do bajońskich bonów nawet życzliwie. Nie trzeba było nawet zbyt wiele zachodu. Burmistrz Garat poszedł odwiedzić swego przyjaciela, ministra Duranda. Ten zkolei odwiedził swego gabinetowego kolegę ministra pracy Dalimier. Kiedy Dalimier wahał się jeszcze z decyzją co do udzielenia poparcia przedsiębiorstwu panów Garat, Stawiski et Comp., Stawiski zakupił większość akcji dziennika „Volonte“. Po tej transakcji zjawił się u ministra Dalimier dyrektor „Volonte“ Dubarry i poprosił go o to samo, o co niedawno prosił minister Durand, a nazajutrz szły już do rozmaitych firm zależnych od ministra pracy, a więc przeważnie firm asekuracyjnych, pisma ministerjalne, zalecające nabywanie bonów „Credit Municipal“ w Bajonnie, jako papierów niezwykle pewnych i zyskownych.

I znowu nie byłoby w tem ostatecznie nic tak złego, gdyby Stawiski nie „przesadził“ w emisji tych bonów. Wydał ich mianowicie na 500 miljonów franków! Wydał na pięćset, przez księgi zaś przedsiębiorstwa przeprowadził wraz z ulegającym mu dyrektorem zaledwie dwadzieścia miljonów! Różnica paręset miljonów franków poszła do kieszeni Stawiskiego.

I tu pękła bomba. Towarzystwa asekuracyjne zaczęły się powoli w porozumieniu z sobą przekonywać, że zadużo coś jest w obiegu tych bonów bajońskiego „Credit Municipal“. Małe zamieszanie, potem rewizja... i krach. Wszystko wydało się. W safe'ach falsyfikaty, w księgach zaledwie 20 miljonów bonów wydanych, w obiegu zaś pięćset miljonów. Mózg wszystkiego, Stawiski, gdzieś znikł, narazie więc poszli do aresztu dyrektorowie „Credit“ i burmistrz Garat. A niedługo przyszła wiadomość, że Stawiski w chwili aresztowania go w Chamonix, zastrzelił się.

Wszystko odbyło się w błyskawicznem tempie. W znacznie powolniejszem tempie odsłaniają się kulisy całej sprawy. Dopiero teraz prefekt Paryża Chiappe oświadcza, że Stawiski od dziesięciu lat był obserwowany przez policję. Powoli również tłumaczy się z ciężkich zarzutów (obecnie już zdymisjonowany) minister Dalimier. Premjer Chautemps zapewne też nie prędko da sobie rady z burzą, która rozpętała się w opinji publicznej i w parlamencie w związku z niebywałym skandalem Stawiskiego. Dużo czasu upłynie, zanim jeden z drugim poseł socjalistyczny francuski, zdoła na łamach „Populaire'a“ ostatecznie udowodnić, że z wielkim oszustem niema nic wspólnego... A co zrobią panie ministrowe i senatorowe, obnoszące dotychczas z dumą klejnoty otrzymane w podarunku od uroczego Saszy Stawiskiego

Mają wszyscy nauczkę. Ale chyba nie na długo. Zbyt wiele tych „nauczek“ było i żadna nie pomogła. Nic dziwnego, skoro nawet opinja oszusta z profesji jaką „cieszył“ się Stawiski, nie przeszkodziła mu zdobyć zaufania w najwyższych kołach. A cóż będzie, gdy zjawi się ktoś bez „policyjnej“ przeszłości? To dopiero będzie Panama! Szkoda cię, Marjanno!..

J. J-wiecki.



# Wśród filologów lwowskich.

W związku z kursem programowym języka łacińskiego, urządzonym przez Kuratorjum O. S. we Lwowie dla nauczycielstwa państwowych i prywatnych gimnazjów nowego typu, Polskie Towarzystwo Filologiczne (Koło Lwów), w porozumieniu z władzami szkolnemi, urządziło przedwczoraj posiedzenie naukowe z odczytem prof. Marjana Goliasa p. t. O metodę rozumienia tekstów łacińskich.

Posiedzenie to zgromadziło ponad 150 osób i zamieniło się w gorącą manifestację na cześć dr. Wincentego Śmiałka, który bierze czynny udział w pracach P. T. F. od zawiązków jego aż do chwili obecnej jako prelegent, gorliwy członek, przed kilku laty prezes całego Tow., a obecnie Koła Lwowskiego. Dlatego Walne Zgromadzenie P. T. F. we Lwowie 22. IV. 1933 r. uchwałą swą nadało mu godność członka honorowego za zasługi położone około rozwoju Tow. w ciągu 40-lecia jego istnienia, za owocną działalność na polu wychowawczem i naukowem oraz za obronę ideałów filologji klasycznej.

Wręczenie dyplomu odbyło się na wspomnianem wyżej posiedzeniu, które zagaił wiceprezes Koła, doc. dr. K. Jarecki. Powitawszy rektora Witkowskiego, dziekana Bulandę, przedstawicieli Kuratorjum O. S. w osobach Naczelnika Wydziału Szkół Średnich L. Jusa i wizyt. Tulei, instruktorów minist. Dąbrowskiego i Szerekowskiego, oraz tak licznie zebranych uczestników kursu programowego, podkreślił, że radca W. Śmiałek należy do tych cichych pracowników, których działalność wzniosła piękny gmach P. T. F. w ciągu 40 lat jego rozwoju.

Zkolei wiceprezes Zarządu Głównego P. T. F., prof. K. Chyliński, z właściwą sobie swadą wygłosił piękne przemówienie, nadmieniając, że Jubilat, który w r. ub. przekroczył 70-kę, obchodzi w tym roku złote gody rozpoczęcia studjów w Uniwersytecie Jagiellońskim. Utalentowany, świetnie rokujący nadzieje młodzieniec wybierał się na dalsze studja zagranicę. Lecz los skierował go na drogę pracy nauczycielskiej, gdzie zaskarbił sobie serca wychowanków i rodziców, uznanie władz przełożonych. Były to czasy walki przeciw wykształceniu klasycznemu, którego walorów należało bronić. W szeregu tych gorliwych obrońców stanął W. Śmiałek i dotąd tego stanowiska nie opuszcza. Przemówienie swe zakończył prof. Chyliński prośbą, aby Jubilat, czerpiąc z bogatej swej skarbnicy doświadczenia, w najdłuższe lata służył owocnie sprawie filologji klasycznej.

Wśród owacyjnych oklasków Jubilat, wzruszony temi oznakami uznania, podziękował wszystkim, zaznaczając, że nad miarę oceniono jego dobre chęci i pracę dla Towarzystwa. Jak dyplom doktora filozofji zobowiązywał go do uczciwości w nauce, tak ten dyplom członka honorowego zmuszać go będzie do dalszych gorliwych zabiegów dla dobra P. T. F.

Po interesującym odczycie prof. Goliasa, znanego pedagoga lwowskiego, który omówił różne metody rozumienia tekstu łacińskiego, z uwzględnieniem nowych podręczników dydaktycznych, radca W. Śmiałek przedstawił ciekawą interpretację ołtarza w Pergamonie, nawiązując do artykułu uczonego niemieckiego T. Birta p. t. „Tron szatana“. Odczyt pełen erudycji pociągał uwagę słuchaczy pięknem stylistycznem opracowaniem, właściwem radcy Śmiałkowi, którego pióro znane jest naszym czytelnikom z wielu artykułów.

S. P.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**12**
**stycznia 1934**

**Piątek**
Jana bł.
Jutro: Weroniki
Wschód słońca 7'41
Zachód słońca 15'47

**TEATR WIELKI.**

Piątek, 12 b. m. godz. 7'30 „Ivar Kreuger“ J. Tepy Abon. 9.
Sobota 13 b. m. godz 7'30 „Ivar Kreuger“ J. Tepy. Abon. 9.
Niedziela 14 b. m. godz. 3'30 „Pieniądze to nie wszystko“ Abon. 5. Ceny najniższe.
Niedziela 14 b. m. godz. 7'30 „Ivar Kreuger“. Abon. 9.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Czwartek, 11 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47“. Abon. 8.
Piątek, 12 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47“. Abon. 8.
Sobota, 13 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47“. Abon. 8.
Niedziela, 14 b. m. godz. 3'30 „Stefek“ Abon 7. Ceny najniższe.
Niedziela 14 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47“. Abon. 8.

**COLOSSEUM.**

Film: „Pożegnanie z bronią“. Rewja: „Szał Karnawału“.

**KINOTEATRY:**

ADRJA: „Kinomaniak“ z Haroldem Loydem.
APOLLO: „5 minut przed ślubem“ z Eddie Cantorem.
ATLANTIC: „Hrabia Zarow“.
CASINO: „Obiad o ósmej“.
CHIMERA: „Szalona noc w Zoo“.
GRAŻYNA: „Ekstaza“ oraz rewja.
KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanji“.
MARYSIEŃKA: „Urwis z Hiszpanji“.
MIRAŻ: „Dzika dziewczyna“ z Klarą Bow.
MUZA: „Ostatnia carowa“.
PALACE: „Prokurator Alicja Horn“.
PAN: „Rewizor“ z Vlastą Burianem
PASAŻ: „Biały wódz“ oraz „Miłostki księcia pana“.
RAJ: „Wyrok życia“ z Ireną Eichlerówną.
SŁOŃCE: „Gehenna kobiety“ oraz rewja.
STYLOWY: „Musisz być moją“ oraz rewja.
ŚWIT: „Bezdomni“.
UCIECHA: „Arsen Lupin“ oraz rewja.

—o—

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich.** Teatr Wielki: „Pieniądze to nie wszystko“ (Abon. 6), doskonała komedja reportażowa, grana będzie w niedzielę o godz. 3.30 po poł.

Teatr Rozmaitości: „Stefek“ J. Devala (Abon. 7), najgłośniejsza nowość repertuaru zagranicznego, grana będzie w niedzielę o godz. 3.30 po poł.

Bilety po cenach najniższych są do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Niebywała atrakcja artystyczna we Lwowie.** W najbliższym już czasie zjeżdża do Lwowa słynna Warszawska Szopka Polityczna na rok 1934, która w stolicy wywołała olbrzymie zainteresowanie, święcąc niebywałe sukcesy. Kapitalne teksty Światopełk-Karpińskiego i J. Minkiewicza, pełne aktualnego dowcipu i ciętej satyry, świetne kukiełki J. Zaruby, znakomitego karykaturzysty „Cyrulika Warszawskiego“ i A. Siemaszki, oraz wyborowa interpretacja Tadeusza Frankla i Marjana Rentgera składają się na całość wysoce artystyczną i pomysłową. Szopka Warszawska wystawiona będzie w Teatrze Rozmaitości w przyszłym tygodniu i tylko kilkakrotnie.

— **Coloseum.** Dziś i w dnie następne powtórzona zostaje doskonała rewja „Szał Karnawału“ w wykonaniu zespołu „Wesołego Murzyna“. Wesołe skecze, efektowne tańce i inscenizacje, piękne dekoracje składają się na całość widowiska, które na długo pozostaje w pamięci widza. — Dnia 17 b. m. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się uroczyste przedstawienie z okazji 10-lecia pracy scenicznej p. Meli Grabowskiej. Bilety numerowane są już do nabycia w kasie kina „Kopernik“ od 10—1 i od 3—6. — Na ekranie piękny film p. t. „Pożegnanie z bronią“.

—o—

— **Wolne placówki dla lekarzy.** Biuro Pośrednictwa Pracy przy Izbie lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki: dyrektora

## *Ze świata mody.*

# Moda na usługach złota.

Czarną dżdżystą noc karnawałową rozświetlają błędne ogniki bajecznie złotych i lśniących szat. Dłonie złotników wyczarowują z błyszczącego metalu i jarzącego kamienia coraz to nowe cuda, które połyskują wszędzie: w uszach, na szyi, na przegubie rąk, na dłoniach, u paska, słowem — wszędzie, gdzie oko z zachwytem spocząć pragnie. „Klipsy“ objęły w posiadanie wszystko: zamiast kolczyków, broszek, naszyjników i zapinek — same tylko „klipsy“!

U wycięcia takiż „klips“, pomiędzy lokami fryzury, jeszcze jeden lśniący „klips“, podobny do tego, który przytrzymuje wiązanie paska i zdobi aksamitny renesansowy beret. Obok klipsa jeszcze jeden klejnot: okrągły, mały djadem, ułożony na włosach na kształt okrągłego grzebienia, jaki nosiły ongiś małe, grzeczne dziewczynki. Sztuka noszenia biżuterji wcale nie jest łatwą. Jeden fałszywy gest, a pani upodobni się do żywej gablotki jubilera. Wytworna pani nigdy nie włoży obok kolji z pereł jeszcze innych klejnotów. Pani nosząca perły w uszach najwyżej pozwoli sobie na pierścionek z dużą perłą. (Wszystkie te perły, djamenty i rubiny — oczywiście — są tylko imitacją). Brylantowa brosza do sukienki sportowej — to shoking! Tymczasem ta sama brosza siejąca ognie i tęczowe blaski z rozchylenia puszystego futra jest wyrazem prawdziwej elegancji, która nie krzyczy na głos, lecz działa na nas z umiarem, spokojnie, lecz pewnie i efektownie...

Poza ozdobami ze złota i klejnotów same tkaniny, z których skrojone są suknie, ociekają złotem. Wielkie fabryki gorączkowo pracują nad nowemi pomysłami. Lama, ów klasyczny materjał na stroje wieczorowe, który sycił nasze oczy — tylko w nocy, stał się ozdobą na codzień. Złota, srebrna lama, służąca jako przybranie sukien wełnianych, wywołała sensację na rewjach mody. Obecnie większość sukien popołudniowych, wełnianych, jedwabnych, chętnie przyozdabia się lamą. Skrzydełka, klapki, wstawki do rękawów, pendant przy pasku i mankietach, półwysokie stojące kołnierze i czworokątne kołnierze marynarskie — wszystko to rozświetla się lamą. Zresztą nie tylko lama zdobi jednostajność sukien, sekundują jej złote gwoździe, sprężyny, koniki, haftki, agrafki — słowem modne jest wszystko, co imituje przedmioty z czystego kruszcu. Nawet angora tegoroczna przetykana jest nitką metalu. Zastosowanie lamy do stroju popołudniowego znajdujemy także pod postacią bluzek. Spódnica z aksamitu lub satin uzupełniona kazakiem z lamy długim aż do kolan — świetnie zastępuje tualetę wieczorową. Ażeby uczynić z małej tualety wielką, wystarczy przypiąć do dołu spódnicy suto marszczoną falbanę. Wielkie fabryki tkackie świata wypuściły na rynek kolosalne ilości złotych i srebrnych zwojów o tajemniczych wschodnich nazwach: Maharani, Brindilla, Skarabeusz. Ostatnia nowość to kolorowa mora o metalowym połysku, ryps-lama w prążki, mousseline-lama, krepa-lama, lama damasceńska, tkana w grochy i gwiazdy, lama brokatowa w kwiaty, lama lakierowana.

Celine.

# Ważne informacje o układach konwersyjnych w rolnictwie.

Instrukcja tymczasowa o układach konwersyjnych w rolnictwie przewiduje półroczne raty spłat kapitałowych i płacenie w okresie karencji, półrocznie z góry odsetek od sum objętych układem konwersyjnym.

Powyższy przepis przy ustalonej zasadzie, że układy nieza'eżnie od daty ich zatwierdzenia przez Komitet Konwersyjny, obowiązują z dniem 1 następnego miesiąca, licząc od daty podpisania układu, powodują dla układów zawieranych w niektórych miesiącach, przypadanie terminów spłat jednej z półrocznych rat na miesiące przednówkowe lub żniwne, a więc miesiące niewygodne, pod względem możności płatniczych — dla rolnika. Np. dla układów zawartych w miesiącu maju, czerwcu, lipcu i sierpniu, 1-sza półroczna rata wypadałaby na dzień 1 czerwca, 1 lipca, 1 sierpnia i 1 września. Tak samo w tych niekorzystnych dla rolnika datach wypadłaby do płacenia druga rata półroczna dla układów zawartych w miesiącach listopada, grudniu, styczniu i lutym.

Agencję Wschód informują, że wobec powyższego Bank Akceptacyjny wyjaśnił, iż stoiąc bezwarunkowo na stanowisku, iż układy winny być zawierane w każdym czasie i że układy po ich zatwierdzeniu przez Komitet Konwersyjny nabierają mocy prawnej z dniem 1 najbliższego miesiąca licząc od daty ich podpisania, należy jednak daty spłacania rat półrocznych zarówno odsetek jak i kapitału ustalać na miesiące gospodarczo możliwie najdogodniejsze dla rolników. Jako najdogodniejsze daty spłat półrocznych dla rolników byłyby: 1 kwietnia i 1 paździer nika oraz 1 maja i 1 listopada.

Należy więc dążyć do ustalania powyższych terminów do spłat odsetek i rat kapitałowych od sum objętych układami. Za okres zaś czasu wstępny t. j. od daty obowiązywania układu do jednego z powyższych stałych terminów spłat rat półrocznych, na który ustalona będzie płatność pierwszej stałej raty półrocznej, który to okres wstępny może wynosić od 1 do 4 tysięcy — należy obniżone 6 i ćwierć prc. odsetki pobrać odrębnie, względnie pozostawia się uznaniu instytucyj wierzycielskich, aby obniżone odsetki za okres wstępny doliczać do sumy układowej.

# Bankierzy świata nie pożyczają.

Poczynając od r. 1931 kryzys finansowy i rozkład walutowy, który nastąpił u dwóch największych bankierów światowych — w Anglji i w Stanach Zjednoczonych — sparaliżowały kompletnie międzynarodowy obieg kapitałów. Kraje te, a wślad za niemi Francja, Holandja, Szwajcarja, które obfitują również w wolne kapitały i pełnią rolę bankierów w zakresie międzynarodowym, wstrzymały emisje pożyczek zagranicznych i zredukowały je do minimum. U. S. A., które w roku 1930 emitowały pożyczek zagranicznych na ogólną sumę 10 i pół miljarda złotych, zredukowały ją w 1931 roku do 2 i pół miljarda, a w r. 1932 do ćwierć miljarda złotych w cyfrach okrągłych. W. Brytanja emitowała w r. 1930 pożyczek zagranicznych na sumę 2 i pół miljarda złotych, w 1931 r. już tylko na sumę około 400 miljonów, a w 1932 r. suma ta spadła do poziomu 65 miljonów.

Wślad za temi dwoma krajami poszła Francja, gdzie w 1930 r. emitowano pożyczek zagranicznych na sumę około 650 miljonów złotych, w 1931 r. suma ta wzrosła do 2 miljardów ale w 1932 r. spadła do 600 miljonów. W Holandji w 1930 r. emitowano pożyczek zagranicznych na sumę około 1 miljarda złotych, w r. 1931 na sumę już tylko 450 miljonów, a w 1932 r. — tylko 100 miljonów. W Szwajcarji emitowano w r. 1930 pożyczek zagranicznych na sumę około 650 miljonów złotych, w 1931 r. suma ta spadła do 200 miljonów, a w 1932 r. wyniosła 259 miljonów.

W sumie emisje pożyczek zagranicznych na rynkach finansowych wymienionych wyżej pięciu krajów wynosiły w 1932 r. tylko trochę więcej niż 1 miljard 200 miljonów złotych, wówczas gdy w 1931 r. sumy te sięgały około 5 miljardów łącznie, a w r. 1930 — 15 miljardów. Kryzys zaufania wyraził się tu dobitnie, zwłaszcza jeśli się uwzględni fakt, iż w powyższych cyfrach niema pożyczek kolonjalnych danych metropolji.

# W sprawie obliczania składek do ubezpieczalni społecznej.

Agencja Wschód donosi: W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 9'30 w auli Politechniki we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy odbędzie się zebranie wykład informacyjny dla pracodawców zatrudniających najmniej czterech pracowników i więcej, w sprawie sposobu zgłaszania pracowników do Ubezpieczalni Społecznej i obliczania składek.

Pracodawcy winni przedtem zaznajomić się z pouczeniem dla zakładów pracy o sposobie dokonywania przez nich zgłoszeń, oraz obliczania i uiszczania składek ubezpieczeniowych, które to pouczenia można nabyć w biurach Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 8, w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Z ważnych i zrozumiałych względów, wzięcie udziału wszystkich pracodawców jest bardzo celowe. Egzemplarze pouczenia należy przynieść ze sobą na zebranie.

—o—



# Rozrachunki między szpitalami a ubezpieczalniami społecznemi.

Z dniem 1 b. m. weszło w życie rozporządzenie Ministra opieki społecznej o rozrachunkach oraz ro zstrzyganiu sporów między szpitalami publicznemi, a ubezpieczalniami społecznemi.

W myśl tego rozporządzenia szpitale publiczne, ogólne i specjalne, wystawiają ubezpieczalniom społecznym miesięczne rachunki z tytułu kosztów leczenia wszystkich osób uprawnionych do leczenia szpitalnego ze strony ubezpieczalni społecznych.

Ubezpieczalnie obowiązane są w ciągu 30-tu dni od otrzymania rachunku sprawdzić go i uiścić bezsporne sumy, jednocześnie zaś zgłosić szpitalowi wszelkie zarzuty przeciwko rachunkowi. W wypadkach gdy leczenie chorego w szpitalu trwa dłużej niż miesiąc, ubezpieczalnia obowiązana jest udzielać na żądanie szpitala zaliczek w wysokości jednomiesięcznych kosztów leczenia.

Spory, wynikłe na tle rozrachunków między szpitalami a ubezpieczalniami społecznemi o wysokość taksy szpitalnej, rozstrzyga ostatecznie wojewódzka władza administracji ogólnej, przyczem spory te nie wstrzymują obowiązku uregulowania zakwestjonowanego rachunku. Wszelkie inne spory wynikłe na tle rozrachunku rozstrzyga ostatecznie Państwowy Urząd Ubezpieczeń, który na wniosek jednej lub obydwóch stron skierować powinien spór do rozstrzygnięcia komisji, złożonej z przedstawicieli obu stron oraz wybranego przewodniczącego.

szpitala chirurgiczno - położniczego Czerwonego Krzyża w Równem; ginekologa-akuszera w Kasie Chorych w Ostrowcu; fizykoterapeuty w Kasie Chorych w Łucku; stomatologa w Kasie Chorych a) w Dubnie i b) w Łucku. Wolna praktyka w Józefowie n. Wisłą, woj. lubelskie (wolne mieszkanie 4-pokojowe).

— Odczyt z cyklu zagadnień morskich. W poniedziałek, dnia 15 stycznia b. r. o godz. 19 tej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie ul. Akademicka 17, odbędzie się odczyt p. dra Stanisława Nahlika, wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej p. t.: „Znaczenie morza dla Polski".

—o—

— **Zastępca starosty grodzkiego we Lwowie i sekretarz p. wojewody lwowskiego — objęli urzędowanie.** Nowomianowany zastępca starosty grodzkiego we Lwowie p. Kirschner objął urzędowanie w Starostwie grodzkiem. Nowomianowany dotychczasowy kierownik Biura prasowego w Starostwie grodzkiem we Lwowie p. Starzeski — sekretarzem p. wojewody lwowskiego objął urzędowanie w Urzędzie Wojewódzkim.

— **Reprezentacyjna Zabawa Podchorążych** odbędzie się 13 b. m. w salach Kasyna Oficerskiego 19 pp. (Cytadela). Wstęp ściśle za zaproszeniami.

— **Przestroga przed oszustami.** W ostatnich czasach wydarzyło się kilka wypadków wyłudzenia przez nieznane go bliżej osobnika od szeregu firm lwowskich różnego rodzaju świadczeń w naturze, na podstawie sfałszowanych zamówień opatrzonych podpisem urzędnika oraz podrobioną pieczęcią Magistratu m. Lwowa. Prezydjum Magistratu stwierdzając, że zamówień takich nie wystawił żaden z urzędników gm. m. Lwowa, ostrzega całe lwowskie kupiectwo przed ewentualnemi dalszemi tego rodzaju nadużyciami.

—o—



## Z wydawnictw perjodycznych.

**Tygodnik „Świat".** Pierwszy tegoroczny numer „Świata" zawiera artykuły: W. Giełżyńskiego, Stan. Szpotańskiego, Jana Lorentowicza, Binentala, Tytusa Filipowicza, Bruno Winawera, Wacława Grubińskiego i innych. Zwraca uwagę ciekawemi ilustracjami i barwnym opisem korespondencja z Dalekiego Wschodu, p. t.: „Pekin — zdetronizowana stolica". Numer uzupełniają zwykłe działy: polów perel, tydzień „Świata", teatr, muzyka, mody itd.

## Strajk włoski w fabryce czekolady „Branka".

380 robotników fabryki cukrów i czekolady „Branka" rozpoczęło strajk włoski na znak protestu przeciw zamierzonej przez dyrekcję fabryki obniżce płac o 10 do 15 procent.

## Włamywacz zbiegł z więzienia.

Funkcjonarjusze Wydziału Śledczego P. P. aresztowali wczoraj kilku włamywaczy. Herszt tej szajki Herman Schlager zbiegł z więzienia wkrótce po aresztowaniu go.

## Zaginęła służąca.

Służąca Marja Gosiówna zam. przy ul. Krupiarskiej 2 wyszła do miasta jeszcze w poniedziałek i dotąd nie powróciła. Pracodawca doniósł o tem policji, która wszczęła poszukiwania.

## Złodzieje w gmachu Sprechera

Ubiegłej nocy złodzieje włamali się do biura Związku Producentów Sody mieszczącego się w gmachu Sprechera przy ul. Marjackiem, a z tamtąd przez otwór wybity w ścianie do sklepu firmy Dicker skąd skradli kilkanaście złotych w gotówce i kilka sztuk sukna.

**Z SALI SĄDOWEJ.**

## Wyrok w procesie inkasentów M. Z. E.

Wczoraj popołudniu zakończyła się rozprawa przeciw inkasentom M. Z. E., oskarżonym o sprzeniewierzenie. Około godz. 15.30 zapadł wyrok, mocą którego inkasenci Michał Przysieżny i Stefan Sedlaczek skazani zostali na kary po 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na lat pięć.

## Komunikat dla narciarzy.

Sekcja narciarska P. T. T. oddział lwowski komunikuje: w dniu 11 b. r. g. 13.30: Burkut —8 st., śniegu 52 cm. Worochta —7 st., śniegu 51 cm. Zaroślak —10 st., śniegu 78 cm. Tatarów —3 st., śniegu 58 cm. Jaremcze —5 st., śniegu 64 cm., w tem 20 cm. świeżego śniegu-puchu, Nadwórna —5 st., śniegu 62 cm. Rafajłowa —8 st., śniegu 65 cm. Na Jalu —8 st., śniegu 60 cm. Ławoczne —0 st., śniegu 40 cm. Sławsko — 1 st., śniegu 35 cm. Trościan —3 st., śniegu 65 cm. Tuchla —1 st., śniegu 35 cm. Sianki —5 st., śniegu 35 cm. w górach 55 cm. Truskawiec —1 st., śniegu 30 cm. w górach 45 cm. Łupków —1 st., śniegu 20 cm. Najlepsze warunki śniegowe w dolinie Prutu, części Czarnohory i w Gorganach. Śnieg pada od 2 dni, pokrywając tereny 10—25 cm. puchem.

## Zlikwidowanie drukarni komunistycznej.

Funkcjonarjusze policyjni wykryli tajną drukarnię komunistyczną w mieszkaniu Mojżesza Lustiga false Schorra przy ul. Pod Dębem2. Lustiga i jego narzeczoną Sarę Mischel aresztowano.

Na ul. Szymona posterunkowy P. P. ujął wczoraj Stanisława Geislera, rzekomo kupca z Łodzi, przy którym znaleziono ulotki komunistyczne i broszurę K. P. Z. O.

# Anegdoty o artystkach

„Prager Presse" przynosi kilka ciekawych anegdot z życia artystek dramatycznych. Oto niektóre z nich:

— Niech pani się troche cofnie — powiedział Max Reinhardt podczas próby do niezbyt utalentowanej aktorki, a gdy to uczyniła, dodał:

— Prosze pójść wstecz jeszcze kawałek.

— Ależ panie profesorze — rzekła artystka — wtedy nie bede już wcale znajdować się na scenie!

— Do tego właśnie zmierzam — brzmiała szybka odpowiedź.

* *

W salonie jednego z członków Akademji francuskiej zwierzyła sie obecnym pewna posunięta w latach diwa:

— Jeżeli kiedyś zauważę że nie jestem już tak piękna aby triumfować na scenie i w sercu moich wielbicieli, wiem już co powinnam zrobić.

— Co takiego? — zapytał z niepokojem jeden z gości.

— Wezmę rewolwer, przyłożę go sobie do skroni i...

— Ognia! — zakomenderował złośliwy Tristan Bernard.

* * *

D'Annunzio został pewnego razu przedstawiony pewnej znanej nietylko z swych dzieł, ale także z brzydoty literatce.

— Podziwiam panią od dłuższego czasu — rzekł do niej słynny pisarz — kocham panią jak siostrę.

A gdy autorka przybrała nieco rozczarowaną minę, dorzucił szybko:

— Zawsze miałem pewne skłonności do kazirodztwa.

* * *

Pewna Amerykanka, zamieszkała w Paryżu, zwróciła się do Gaby Morlay z prośbą o wzięcie udziału w urzadzonym przez nią wieczorze towarzyskim. Słynna artystka zażadała honorarjum w wysokości 5 tysięcy franków. Amerykanka zgodziła się na to po chwili targowania sie, lecz dodała:

— Prosze mi wybaczyć, ale u nas w Ameryce obcowanie z aktorkami nie jest w zwyczaju. Dlatego prosze panią, by zechciała zaraz po skeczu się oddalić...

— Ach, tak! — odpowiedziała Morlay. — Nie musze zatem spedzić z pania całego wieczoru. To zmienia postać rzeczy. W tym wypadku poprzestanę na trzech tysiacach.

Pewna artystka francuska znana była z tego, że rujnowała finansowo swych przyjaciół. Jedna z jej ofiar był Saszra Guitry.

Gdy artystka umarła, zapytał go ktoś, czy to prawda, że był z nią tak blisko zaprzyjaźniony.

— Tak — odpowiedział wielki aktor — znała mnie jak swoją własną kieszeń.

* * *

Jedna z aktorek żaliła sie przed Labiche'm:

— Widzi pan, jaki mój dyrektor jest skąpy. Nietylko, że mi daje liche role, ale tak, że płaci mi tak marnie. Czyż nie jestem warta pieciu luidorów za wieczór?

— Z pewnością — odparł Labiche — ale po przedstawieniu.

# Granice kapitalizmu na wsi.

Dnia 8 b. m. w sali Izby przemysłowo-handlowej odbył się urządzony przez Polskie Tow. Ekonomiczne we Lwowie odczyt dr. inż. Jana Sondla, inspektora rolnictwa z Krakowa na temat: „Granice kapitalizmu na wsi". Odczyt ten zgromadził elitę świata naukowego, tak z dziedziny ekonomji jak i rolnictwa.

Referent zwrócił przedewszystkiem uwagę na trudności zdefinjowania pojęcia kapitału i kapitalizmu, wywołujace wzajemne walki i nieporozumienia wśród ekonomistów. Przytaczając opinię ekonomistów merkantylistów, fizjokratów, Sombarta, dr. Jakoby'ego, Wagnera, Rodbertusa, Majewskiego, Say'a, Hermanna, Mangolta, Schaffle'ego, Brentana, Marxa, Irvinga, Fischera i t. d., wskazał jak znaczna nieraz różnica zachodzi między powyższymi uczonymi w sprawie pojęcia kapitału, co oczywiście wprowadza zamęt również w pojęcie kapitalizmu. Referent podał następnie co rozumie przez kapitalizm, podkreślając jednakże, że przeciągnięcie linji demarkacyjnej między gospodarstwami rolnemi kapitalistycznemi a akapitalistycznemi, da się wyraźnie przeprowadzić tylko wówczas, jeśli stanie się na stanowisku Czajanowa, któremu praca własna, względnie obca, służy do odróżnienia gospodarstw akapitalistycznych, opartych o wałsną robociznę, od kapitalistycznych, opartych o robociznę najemną. Referent wyjaśnił następnie bardzo dokładnie różnice zachodzące między obu kategorjami gospodarstw, które to różnice spowodowały zbudowanie przez Czajanowa osobnej teorji gospodarstwa włościańskiego.

Podawszy następnie ustosunkowanie się ekonomistów rolnych do tej teorji, referent stwierdził, że godzi ona zarówno w szkołę liberalną jak i socjalistyczną, dając fundament pod ustrój solidarystyczny, który najwięcej odpowiada konstrukcji gospodarstw włościańskich.

Na zakończenie wskazał referent na konieczność przeprowadzenia gruntownych badań, czy i o ile teorja Czajanowa znajduje uzasadnienie w naszych warunkach. — Kwestja czy da się przeciągnąć linję rozłączeniową między gospodarstwami kapitalistycznemi a akapitalistycznemi, nie może być obojętna dla praktycznej polityki rolnej. Skoro bowiem pokaże się, że blisko 3-miljonowa masa gospodarstw włościańskich rządzi się zasadami odbiegającemi od zasad ekonomiki liberalnej, to i polityka agrarna zmierzająca do osiągnięcia jaknajwiększej renty ziemskiej, będzie musiała w odniesieniu do gospodarstw włościańskich ulec gruntownej modyfikacji.

Nad wygłoszonym referatem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: dr. Zaklika, prof. Hauswald, dr. Paygert, prof. Górski, dr. Gałuszka, prof. Korowicz, dr. Badeni, prezes Jenner, wkońcu prezes prof. dr. Caro, podkreślając wielką aktualność poruszonego tematu. Na wszystkie interpelacje odpowiedział referent, dając dowód, że z omawianym przez siebie problematem zetknął się gruntownie, nietylko w teorji ale i w praktyce.

Należy żywić nadzieję, że polscy ekonomiści nietylko rolni, zwróca uwagę na dorobek przedwojennej zwłaszcza ekonomiki rolnej rosyjskiej, i zainteresują się bliżej poruszonym przez referenta problemem, co niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia i lepszego naświetlenia istoty gospodarstw włościańskich.

# Szczepionka przeciwtyfusowa.

W Ukraińskim Instytucie Bakterjologicznym im. prof. Miecznikowa w Charkowie została wytworzona szczepionka, której zastosowanie chroni przed zarazkami tyfusu plamistego. Przeprowadzone doświadczenia potwierdziły skuteczność działania szczepionki.

# Zatarg francusko-niemiecki a Polska.

W ostatnich czasach mnożą się zatargi handlowe między poszczególnemi krajami. Ten stan rzeczy jest konsekwencją rosnącego nieustannie protekcjonizmu, ograniczeń kontyngentowych i dewizowych, które to zarządzenia wywołują reakcję w krajach eksporterskich.

Pod względem ilości zatargów handlowych rekord biją Niemcy. Niewiele jest państw, z któremi Niemcy nie znajdowały się w ostatnich czasach w stosunkach handlowych mniej lub więcej naprężonych. Nawiasem można zauważyć, że dla Polski tego rodzaju stan rzeczy jest raczej pożądany. Niemcy, znajdujące się w trudnej sytuacji traktatowo-handlowej, okazać się mogą dużo ustępliwszym partnerem w rozmowach gospodarczych z nami.

Wydawało się, że Niemcy zaczynają wychodzić z trudnej sytuacji międzynarodowo-handlowej. Kilka zatargów, jak przedewszystkiem ze Szwecją, z Holandją i Szwajcarją zostało załagodzonych. Świeżo jednak wybuchło kilka nowych zatargów, na czoło których wysuwa się zatarg handlowy Niemiec z Francją.

Przyczyna zatargu leży ze strony Niemiec — w forsowaniu za pośrednictwem t. zw. „scripsów" wywozu na rynek francuski, finansowanego z należności francuskich, zamrożonych w Niemczech, ze strony Francji — w jej nowym systemie kontyngentowania przywozu. Obydwa zaś kraje prześcigają się w wypowiadaniu sobie zafiksowanych w traktacie handlowym stawek celnych.

Rokowania, jakie od dłuższego czasu były prowadzone w tych sprawach, rozchwiały się. Mają być one podjęte w niedługim czasie, ale, jak dotąd, słabe są widoki pomyślnego ich zakończenia. Wydaje się, że zatarg handlowy francusko-niemiecki może sie jeszcze pogłębić. Polska powinna z tego wyciągnąć pewne korzyści, mając bowiem niezakończone dotąd rokowania handlowe z Francją i Niemcami, mogłaby wykorzystać trudną sytuacje swych kontrahentów.

**A. P.**

# 14 stycznia do Ławocznego

Dnia 14 stycznia zostaje otwarte schronisko P. T. T. na Trościanie obok Sławska, z czem połaczono biegi zjazdowe, zapowiadające się bardzo interesujaco. Dyrekcja Okr. Kolei Państw. uruchamia pociąg popularny do Ławocznego, który zatrzyma się w stacjach turystycznych, między innemi i w Sławsku.

Pociąg odjedzie ze Lwowa dnia 14 stycznia b. r. o godzinie 6'11, powrót do Lwowa tego samego dnia o godzinie 21'06. Koszt przejazdu wynosi 6 zł. 90 gr. Wozy tramwajowe we Lwowie wyjadą wcześniej z remiz i biegnac obok Kawiarni Wiedeńskiej zabiora podróżnych na czas do pociągu.

Podróżni reflektujacy na wycieczki otrzymają przewodników. W pociągu znajduje sie wagon bufetowy i dancingowy oraz przygotowane beda stoliki do gry w bridga.

Uruchomienie pociągu zależne jest od 400 zgłoszonych uczestników, należałoby przeto natychmiast wykupić bilety, które są już do nabycia w biurach P. B. P. „Orbis" i „Wagons - Lits - Cook".

Biura te o godzinie 12 w przeddzień odjazdu ogłoszą o ewentualnych zmianach co do biegu pociągu.

# Nowe wydanie Almanachu Gotajskiego.

Ukazało się nowe wydanie Almanachu Gotajskiego, które zawiera liczne przeróbki. Przeróbki te dotyczą między innemi hiszpańskiej rodziny królewskiej, znajdującej się obecnie na wygnaniu. Najliczniejszymi odbiorcami Almanachu Gotajskiego są Anglicy, którzy najbardziej interesują się genealogią wielkich rodów i tytułami arystokratycznemi. Drugim zkolei krajem, jeśli chodzi o liczbę nabywców Almanachu, są Niemcy.

# *Kronika stanisławowska.*

## Na wieży ratuszowej uruchomiono zegar.

W ub. tygodniu został zmontowany i puszczony w ruch czterotarczowy zegar na wieży ratuszowej. Mechanizm, który mieści się w specjalnej szafce tuż pod szczytem wieży został zakupiony w firmie Michała Miesowicza w Krośnie. Narazie jest on nakręcany ręcznie przez specjalnego robotnika, lecz później, z chwilą wykończenia ratusza ma być poruszany prądem elektrycznym.

## Zawody bokserskie K. P. W. Lublin—Rewera.

W najbliższą niedziele (14 b. m.) odbędą sie w sali teatru im. Moniuszki zawody bokserskie miedzy drużynami K. P. W. Lublin a Rewera. Zawody zapowiadają sie b. interesująco, ileże drużyna lubelska posiada w swem gronie 6-ciu indywidualnych mistrzów Lublina; zaś Rewera przeciwstawi gościom najsilniejszy swój skład, zasilony nowopozyskanemi zawodnikami Kuszczakiem i Ostrowskim. — Wynik niedzielnych zawodów oczekiwany jest przez stanisławowskie sfery sportowe ze zrozumiałem zaciekawieniem.

**TEATR IM. MONIUSZKI:**

Z powodu nieotrzymania komunikatu nie podajemy repertuaru.

**KINOTEATRY.**

BELLONA: „Stracony ekspress".
OLIMPJA: „Onkel Moses" (wersja żyd.).
TON: „Buster nawarzył piwa".
URANJA: „Nie będziesz kurtyzaną".
WARSZAWA: „Ty moje marzenie" (L. Harvey).

—o—

**Gen. konsul W. Brytanji na Huculszczyźnie.** Do Kołomyi przyjechał w ub. tygodniu p. Frank Savery, generalny konsul angielski w Warszawie. P. Savery przebywa u znanego publicysty dr. Stan. Vincensa w Słobodzie Rungurskiej (obok Kołomyi) skąd zamierza udać się w góry, celem zapoznania się z obrzędem kolend huculskich.

**Z ruchu służbowego w DOKP.** Minister Komunikacji przeniósł w stan nieczynny ze względu na dobro służby asesora Włodzimierza Lisiewicza z oddziału drogowego w Kołomyi z dniem 1 stycznia b. r.

**Wizytacja inspektoratu P. Z. U. W.** Z ramienia centrali P. Z. U. W. przeprowadził zast. nacz. Dyr. Pow. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — dr. Marjan Filipek inspekcję Woj. Inspektoratu P. Zl. U. W. w Stanisławowie. Dr. Filipek w czasie inspekcji omawiał z p. inspektorem wojewódzkim Podczaskim cały szereg aktualnych spraw ubezpieczeniowych.

**„Gwiazdka" w Wołosowie.** Staraniem T. S. L. wespół z tamtejszym proboszczem, odbyła się w ub. niedzieli w Wołosowie uroczysta „Gwiazdka" dla polskiej młodzieży szkolnej.

**Z Bibljoteki miejskiej.** Ze względu na kursy obrony przeciwgazowej które przechodzi cały personel zarządu miejskiego — bibljoteka miejska otwarta będzie w dniach 10—20 stycznia tylko do godz. 18-tej.

**Odroczenie sensacyjnej rozprawy.** Termin sensacyjnej rozprawy o nadużycia parcelacyjne przeciwko Jurkiewiczowi i dr. Kańskiemu — wyznaczony poprzednio na dzień 15 stycznia b. r. został odroczony. Rozprawa odbędzie się najprawdopodobniej w połowie lutego.

**Oratorjum w Sokole IV.** Chór kościelny przy parafji św. Józefa na Majzlach urządził w ub. tygodniu „Oratorjum" (Jasełka) w 6 obrazach w sali Sokoła IV. Dochód został przeznaczony na organizacje.



# Opłatek w Zw. Strzeleckim.

W piątek 5 stycznia b. r. odbył sie w świetlicy Oddziału Związku Strzeleckiego im. Kpt. Starcka we Lwowie—Zniesieniu uroczysty Opłatek, w którym — oprócz delegatów Zarządu Powiatu Z. S., Związku Legionistów miejscowych organizacyj i sympatyków — wzięli udział strzelcy w liczbie zgóra 100 osób.

Po złożeniu życzeń przez ks. Schleisa z miejscowej parafji, przemawiali prezes Oddziału W. Jarolim, naczelnik Lachowicz, delegaci organizacyj, a najsilniejsze wrażenie wywarła na obecnych deklaracja uczestniczących w uroczystości członków Sekcji Akademickiej T. S. L. we Lwowie-Zniesieniu w której członkowie tej Sekcji przez usta jej prezesa Józefa Baranieckiego solidarnie zgłosili przystąpienie na członków Oddziału Z. S. i zadeklarowali czynną pracę. W odpowiedzi na to dyrektor Streer jako referent wych obyw powitał nowowstępujących, podkreślając charakter pracy w Z.S. który wyłącznie idzie w duchu ideologji Marszałka Piłsudskiego.

# Sztuczne regulowanie płci u zwierząt.

W Instytucie biologji eksperymentalnej przy komisarjacie ludowym rolnictwa ZSRR wynaleziono sposób sztucznego regulowania płci u zwierząt, oddzielając w drodze elektrolizy nasienia hormony męskie od żeńskich. Sztuczne zapładnianie królików nasieniem spreparowanem w ten sposób dało dodatnie rezultaty. Obecnie przystąpiono do masowych doświadczeń na świniach i bydle rogatem w państwowych hodowlach w Połtawie, Wołogdzie i Orenburgu.

# KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

## Działalność Oddziału ZPOK w Tarnopolu.

Rok mija jak na Walnym Zjeździe Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obyw. Kobiet w Tarnopolu posłanka Bałabanówna zdawała obszernie sprawę z działalności Zrzeszenia i Oddziałów na terenie Województwa Tarnopolskiego. Rok w życiu organizacji — to duży okres czasu, który może wykazać rozwój lub zastój życia organizacyjnego. Poniżej podane sprawozdanie wykaże, w jak szybkiem tempie postępuje rozwój naszej organizacji. Pamiętając o tem, że nie ilość a jakość stanowi siłę, Zrzeszenie rozwija ilościowo organizację powoli. Pomimo to rok temu istniało 38 Oddziałów, dziś jest ich już 57. Tarnopol jest siedzibą Zrzeszenia Wojewódzkiego, które ma nadzór nad Oddziałami w całem województwie. W Tarnopolu również znajduje się siedziba Zrzeszenia Powiatowego i Oddziału m. Tarnopola.

Oddział w Tarnopolu powstał w r. 1928. Przewodniczącą Oddziału jest p. Zofja Stoffelowa. Jej wysiłkom i pracy zawdzięcza Oddział w Tarnopolu swój rozwój.

Prace Oddziału Tarnopolskiego przedstawiają się następująco:

Referat Wychowania Obywatelskiego: Z ramienia tego Referatu prowadzą prace pp. Stoffelowa i Myszakówna w świetlicy dla kobiet. Zebrania te odbywają się raz na tydzień. Na zebraniach prowadzone są pogadanki na tematy społeczne i polityczne, odbywa się czytanie wspólne gazetek Związkowych „Prostej Drogi" i „Pracy Obywatelskiej" oraz wyjątków z dzieł literackich, lub wygłasza się referaty na tematy związane z rocznicami narodowemi. Świetlica skupia około 30 kobiet. W świetlicy prowadzi się również inny dział pracy a mianowicie Koła Pracy. Zespół kobiet-członkiń wykonuje robótki na fanty lub wystawy, a w czasie pracy odbywa się pogadanka lub czytanie. Kół pracy odbyło się w ub. r. 8. Gromadzą one około 20 kobiet pod kierownictwem p. Myszakówny. W świetlicy również odbywają się zebrania miesięczne ogółu członkiń. Na zebraniach tych omawiane są aktualne zagadnienia polityczne i społeczne przez posł. Bałabanównę lub p. Stoffelową. Świetlica również skupia grono młodych członkiń, które tworzą t. zw. Koło Młodych. Liczy ono w Tarnopolu około 25 członkiń. Przewodniczącą jest p. Myszakówna H.

Z ramienia Referatu prowadziło w Tarnopolu ZPOK energiczną akcję wyborów do samorządów. W Kursie Samorządowym urządzonym staraniem Zrzeszenia Wojew. ZPOK w Tarnopolu brało udział 5 członkiń. Miejski Komitet Wyborczy, do którego weszły 3 organizacje, t. j. ZPOK, Rodzina Wojskowa i Rodzina Policyjna, składał się z 20 osób. Zwołano szerszy Komitet. Wydelegowano 2 panie do Ogólnego Komitetu Wyborczego. Zorganizowano Pogotowie Wyborcze, do którego weszły członkinie Koła Młodych. Wysunięto kandydatury na radne. Staraniem ZPOK odbył się w sali „Gwiazdy" w przeddzień wyborów ogromny wiec kobiecy. Wzięło w nim udział przeszło 400 kobiet. Propagandą wiecu zajęły się członkinie Koła Młodych, które bardzo gorliwie pracowały w tej akcji. Na wiecu przemawiała posł. Bałabanówna, p. Stoffelowa, p. Tomicka i p. Kindowa. Radną została wybrana p. Stoffelowa Zofja, zastępczynią p. Kindowa Marja.

Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem: Rozwój swój zawdzięcza ten Referat swej kierowniczce p. dr. Czarkowskiej. Z ramienia tego referatu prowadzi Oddział przedszkole dla 36 dzieci rodziców bezrobotnych. Przedszkole prowadzone jest przez fachową przedszkolankę. Poza opieką i pracą nad rozwojem dziec w przedszkolu, daje się pomoc matkom w ubraniu dzieci oraz dożywia się je 2 razy dziennie. Przedszkole kosztuje miesięcznie około 400 zł. W utrzymaniu przedszkola pomaga Wojew. Wydział Opieki Społecznej, oraz miasto Tarnopol. Referat ten prowadzi świetlicę na 40 chłopców szkoły Konarskiego. Prócz pomocy w nauce otrzymują chłopcy również podwieczorek. Prowadzono też dożywianie 500 dzieci w szkołach powszechnych. Potem liczba ta zwiększyła się do 700 dzieci. Referat ten zorganizował w czasie wakacyjnym kolonję dla 33 dziewcząt w Łaszniowie, którą prowadził przez 4 tygodnie.

W sierpniu zorganizowano półkolonję dla 50 dzieci z przedszkola. Półkolonja przebywała przez cały dzień na plaży Związku Strzeleckiego. W akcji tej przyszedł z pomocą Oddziałowi Wojewódzki Komitet Kolonijny.

Referat Wytwórczości Gospodarczej Kobiet przygotował i urządził wystawę robót kobiecych, która odbyła się w jesieni w Tarnopolu w sali PSL.

Referat Spraw Kobiecych zorganizował bezpłatne porady prawne dla członkiń ZPOK. Porad tych udziela dr. Mantel. Bezpłatnych porad lekarskich udziela członkiniom ZPOK dr. Ochsenhorn.

Referat Prasowy wysyła wiadomości do miejscowego pisma „Głosu Polskiego", prowadzi ewidencję członkiń prenumerujących wydawnictwa ZPOK oraz w sprawach prasowych komunikuje się z Zarządem Głównym.

Referat dla spraw wiejskich zajął się organizowaniem Oddziałów wiejskich ZPOK w powiecie tarnopolskim. Oddziały te powstały w Mikulińcach, Zagrobeli, Gajach Wielkich, Bajkowcach, Kutkowcach, Ładyczynie.

W organizacji tych Oddziałów brały udział: p. Stoffelowa, p. Grabowska Janina i p. Chmielecka Marja.

Wyjazdów na teren powiatu było 25. Miały one na celu bądź wygłoszenie referatu w danej miejscowości, bądź organizację Oddziału, bądź też lustrację prac Oddziału.

## Kolonja zimowa dla dziewcząt w Godowej.

Lwowskie Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obyw. Kobiet we Lwowie, pragnąc przyjść z pomocą młodzieży w celowem i dla zdrowia pożytecznem przepędzeniu ferji wakacyjnych, urządziło dwutygodniową kolonię zimową wypoczynkową dla 32 uczenic lwowskich żeńskich szkół średnich. Kolonja ta uzyskała doskonałe umieszczenie w Godowej pod Strzyżowem w pensjonacie przewodniczącej ZPOK w Strzyżowie p. Filipowiczowej.

Godowa położona jest w pięknej okolicy nad Wisłokiem. Teren lekko falisty tworzy doskonałe miejsce dla początkujących narciarek, których na kolonji jest sporo.

Dwór w Godowej stanowi piętrowy budynek o masywnych, grubych murach z kamienia, zapewniających ciepło nawet w czasie ostrych mrozów. Pierwsze wrażenie po przyjeździe do dworu — to wrażenie ciepła w dobrze ogrzanych, dużych, jasnych pokojach. Wysokie sklepienie i duże okna zapewniają dostatek powietrza i światła. Kolonja zajmuje całe piętro dworu — 6 dużych pokoi tworzy sypialnie. Z okien roztacza się rozległy widok na Strzyżów i całą okolicę.

Wśród biało lakierowanych łóżek i jasnych ścian miły obraz tworzą gałązki świeżej choiny, rozsiewające żywiczną woń... dużo przestrzeni, powietrza, światła i ciepła...

W parterze dworu mieści się duża sala jadalna, będąca zarazem świetlicą kolonji. Trzy stoły biało nakryte, jasne sosnowe ławy, radjo na głośnik i gramofon z płytami do tańca — tutaj królestwo radości, śmiechu i zabawy.

Kolonja ma charakter wypoczynkowy, z uwzględnieniem zimowych sportów. Zarząd Zrzeszenia ZPOK wyposażył kolonistki w kilka kompletów narciarskich (narty, kije, buty), w sanki i łyżwy. Niektóre przywiozły własne narty — to też sporty są uprawiane z zapałem, od rana aż do godz. 13. Po obiedzie dłuższy odpoczynek, zaś między podwieczorkiem a kolacją zajęcia świetlicowe jak: pogadanki z zakresu wychowania obywatelskiego, śpiewy chóralne i inscenizacje.

Podkreślić musimy znaczenie chóru kolonijnego, który przygotowawszy szereg kolend — w układzie prof. Adamczaka — pod batutą p. Życzyńskiej, śpiewał w kościele Strzyżowskim w dniach Nowego Roku i Trzech Króli.

Chwile mijają wesoło i dziewczynki nie mogą się doliczyć dni, które im tu taj dziwnie szybko uciekają. Niebrak też i nadprogramowych przyjemności, jak n. p. sanna, po świeżo spadłym śniegu, w okolice Godowej, odbyta dzięki uprzejmości właścicieli pp. Filipowiczów.

Kolonja zadzierzgnęła też kontakt z mieszkańcami Strzyżowa, szczególniej na przedstawieniu „Jasełek" Rydla w strzyżowskim Sokole, odegranych przez zespół mieszczański z udziałem chóru parafjalnego.

Kontakt widowni ze sceną objawił się najlepiej w czasie intermedium, gdy „żyd" zaczął śpiewać zwrotki skomponowane specjalnie dla Lwowianek.

„Co ze Lwowi pszijechali,
laj łaj pszijechali
I na chórze tak śpiwali,
Aż my gęby otwirali
łaj laj tadi radi bum".

Kierownictwo kolonji spoczywa w rękach p. W. Buczkiewiczówny, wiceprzewodniczącej Koła Młodych ZPOK we Lwowie, która będąc opiekunką nie o wiele młodszych od siebie kolonistek, doskonale wywiązuje się ze swego zadania.

M. Z.

## Nowe Oddziały Z. P. O. K.

Dnia 8 stycznia b. r. został założony Oddział Z. P. O. K. w Brzuchowicach. Do zebranych licznie kobiet przemówiła posłanka Marja Bałabanówna, przedstawiając w wyczerpującym referacie ideologję Związku, następnie p. Aleksandra Bałabanówna omówiła stronę organizacyjną i działy pracy w Związku.

Po dyskusji, która zadecydowała o stworzeniu Oddziału przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszły: przewodnicząca — Czyżewiczowa Marja; zast. przew. — Müllerowa Janina; sekretarka — Kopfowa Marja, zast. sekr. — Zamorska Janina; skarbniczka — Zgórska Marja; zast. skarbn. — Jurczak Zofja.

W dniu 9 stycznia b. r. założony został Oddział Z. P. O. K. w Dubianach. Do nadzwyczaj licznie zebranych kobiet przemówiła posł. M. Bałabanówna, przedstawiając w swem przemówieniu organizację i ideologję Związku. Po ożywionej dyskusji postanowiono założyć Oddział Z. P. O. K.

Przewodniczącą została wybrana p. Szymańska Wanda; zast. przew. — Mycińska Barbara i Król Zofja; sekretarka — Nowakowa Janina; zast. sekr. — Pasierska Józefa; skarbniczka — Romanowska Jadwiga; zast. skarbn. — Czarnecka Zofja.

**Poradnia Higjeny Kobiecej** zorganizowana przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie, została otwarta w dniu 5 bm. i udziela porad bezpłatnych we wtorki i piątki od godziny 12—13.



## Czy minister Simon pojedzie do Genewy?

**Londyn**, 11 stycznia. (PAT) Ministerjalny komitet dla spraw rozbrojenia na wczorajszem posiedzeniu zapoznał się z wynikami wizyty ministra Simona w Rzymie oraz z przebiegiem rozmów z Mussolinim. Reuter donosi, że żaden nowy, ostateczny plan rozbrojenia nie był przywieziony z Rzymu. Wątpliwem jest, czy minister Simon będzie się mógł udać do Genewy w dniu 15 b. m., gdyż jego obecność w Londynie będzie konieczna ze względu na ważne narady ministerjalne.

## Pamiętniki królowej Marji

**Wiedeń**, 11 stycznia. (PAT) „Wiener Allgemeine Ztg." donosi, że królowa matka Marja rumuńska, bawiąca w Mödling pod Wiedniem, skończyła swe pamiętniki, które pojawią się w języku angielskim i niemieckim. Królowa opisuje swe życie od dzieciństwa aż do czasów powojennych. Pamiętniki zawierają rzekomo interesujące szczegóły o królowej angielskiej Wiktorji i o Wilhelmie II.

## Nowe wykopaliska we Włoszech.

**Rzym**, 11 stycznia. (PAT) W miejscowości Castelmadama, koło Tivoli, odnaleziono wielkie „Mitreum", czyli świątynię bożka Mitry. Kult tego bożka był szczególnie rozpowszechniony wśród wojska i niewolników. Według przypuszczeń, w miejscowości tej mieściło się obozowisko jednego z legjonów rzymskich.

Rozpoczęto odrestaurowanie jednego z najstarszych sanktuarjów w dolinie Lagarina. **Sanktuarjum, pod wezwaniem Św. Kolombana**, istnieje od niepamiętnych czasów. Staraniem władz będą odrestaurowane ciekawe freski, zdobiące ściany kościoła, oraz poczynione remonty budowlane.

W pobliżu cmentarza w Peruggi natrafiono na prastarą nekropolję etruską. Odkopano cztery grobowce ze śladami otwarcia prawdopodobnie paręset lat temu. W największym z grobowców znaleziono sześć urn, częściowo malowanych, wraz ze sprzętem grobowcowym oraz bronzowe zwierciadło etruskie.

## 27.000 strzelczyń w Polsce.

W Polsce istniało w ostatnich tygodniach końca roku 1933 — 27 tysięcy Strzelczyń, a praca kobiet w Związku Strzeleckim wydaje coraz lepsze wyniki, na co wskazuje powstawanie nowych wiejskich oddziałów żeńskich Zw. Strzeleckiego.

Na terenie Województwa tarnopolskiego Zw. Strzelecki rozporządza znaczną ilością Strzelczyń, które uczą się wielu praktycznych rzeczy z gospodarstwa domowego, biorąc udział w pożytecznych kursach, obronie przeciwgazowej, w organizacjach sportowych t. p. (Wschód)

# Program radjowy.

Piątek, 12 stycznia.

**Lwów.** (381). Godz. 7—8: Audycja poranna. 8—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wie-Marjackiej w Krakowie. 12'05: Transmisja z Warszawy. Koncert zespołu jazzowego Wiesława Wilkosza. 12'30: Wiadomości meteor. 12'33: Tr. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki jazzowej. 12'55: Dziennik południowy. 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. „Od bałałajki do organów" (płyty). 16'40: „Wśród książek", omówienie ostatnich wydawnictw. 16'55: Trans. z Poznania. Recital śpiewaczy Janiny Hupperto wej (msopran). 17'20: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Jana Dworakowskiego. Akomp. prof. Ludwik Urstein. 17'50: „Nauka stenografji przez radjo", przeprowadzi dr Maksymiljan Mesuse, lektor Uniw. J. K. 18: Trans. z Warszawy. „Dziecko upośledzone a dom" — wygł. poseł Michał Wawrzynowski. 18'20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z „Adrji", orkiestra Fr. Melodysty. 18'45: Płyty. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19'03: „Prace inteligenta w Związku Strzeleckim" — wygł. dr. Henryk Breit. 19'10: Rozmaitości. 19'25 Felieton aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45: Komunikat śniegowy. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: „Silva Rerum". 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna wyk. p. Karol Stromenger. 20'15: Trans. z Warszawy. XIV. koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Jaschy Horensteina i Alfred Cortot (fortepian). 21: Trans. z Warszawy. „Ostatnie tomy wierszy Tuwima i Wierzyńskiego. Felieton literacki wygł. p. Stanisław Adamczewski. 21'15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22'40: Arje operowe w wyk. p. Jacques Cornelli (tenor). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Trans. z Warszawy. Muzyka cygańska z Gospody Fukiera.



# Notowania giełdowe.

## LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 stycznia 1934.

Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 11 stycznia.** (Sz)

**Dewizy (tranzakcje):**

Berlin 211.60. Londyn 29.03, Paryż 34.87, Szwajcarja 172.34, Włochy 46.75.

Bank Polski płacił za dolara 5.63. W obrotach prywatnych dolar 5.65. Dolar złoty 8.93, rubel złoty 4.60.

**Papiery procentowe:**

3 prc. pożyczka budowlana 41.75, 7 prc. poż. stabilizacyjna 58.13, 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 51.13, Bank Polski 86.50.

—o—

# Kronika sportowa.

## KURSY NARCIARSKIE.

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje w najbliższych dniach dwa kursy narciarskie dla początkujących.

1) Kurs pierwszy rozpocznie się dnia 15 stycznia b. r. w poniedziałek, w którym to dniu odbędzie się zebranie informacyjne dla zgłoszonych uczestników o godzinie 19-tej w lokalu T-wa przy ul. Akademickiej 23. Przewidzianych 8 lekcyj na śniegu. Opłata na członków S. N. P. T. T. i P. T. T. 3 zł.; dla niečłonków 5 zł.

2) Kurs drugi dla urzędników w soboty i niedziele rozpocznie się w sobotę, dnia 13 stycznia b. r. Opłata jak za kurs pierwszy.

Zgłoszenie i informacje w biurze P. T. T. ul Akademicka 23, codziennie od godz. 11—13 i 18—20-tej, tel. 20—01.

## ZAWODY HOKEJOWE O MISTRZOSTWO POLSKI

między drużynami KHT i Czarnymi odbędą się w sobotę 13 b. m., zaś między drużynami Cracovji i Lechji w niedzielę 14 b. m. na torze LTL. Początek w oba dnie o godz. 19.30.

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

II. Km. 938/33. Edykt licytacyjny Dnia 18 stycznia 1934 r. — o godzinie 11. odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Kałuszu licytacja nieruchomości, a to: realności obj. whl. 4386 ks. gr. gm. kat. Kałusz, składającej się z parcel. 2918, 2919 i 2920/1 (dom murowany, piekarnia, budynki gospodarcze), stanowiących własność dłużnika Michała Nowickiego, s. Wasyla, oszacowanych na łączną kwotę 15.200 zł., najniższa oferta wynosi 7.600 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 111/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Kałuszu — Donigiewicz.

III. Km. 2205/33. Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III., w Rzeszowie, ulica Dekerta l. 6. Marcin Repeć, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 24. stycznia 1934 r., o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie odbędzie się publiczna licytacja połowy nieruchomości objętej whl. 36 i 410 ks. gr. gm. kat. Ruska wieś przy ulicy Sienkiewicza l. 9. a mianowicie: kamienica jednopiętrowa z ogrodem warzywnym, należąca do Augustyna Kowala Gąski. Suma oszacowania wynosi 6.538 zł. Najniższa oferta 4.358 zł. Wysokość rękojmi 653 zł. 80 gr. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej. Akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie. 115/K

III. Km. 2080/33. Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III. w Rzeszowie, ulica Dekerta l. 6. Marcin Repeć, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 stycznia 1934 r., o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości objętej whl. 430, 1106, 1129 i 1779 ks. gr. gm. kat. Rzeszów przy ulicy Grunwaldzkiej, a mianowicie: dom, oficyna piętrowa, młyn kupiecki i gospodarczy, oraz tartak, należące do Ity Ekstein i tow. Wartość szacunkowa wynosi 188.687 zł. Najniższa oferta 125.791'32 zł. Wysokość rękojmi wynosi 18.868 zł. 70 gr. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość. Akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie. 116/K

Km. 2028/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Grzymałowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 stycznia 1934, o godz. 10, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Nachima Saphira w Skałacie, składających się z 9 m. sześc. drzewa kantowego, jodłowego od 3 do 8 m. długości, 13 do 24 cm grubości, 7½ m. sześc. desek jodłowych 3 do 6 m. długości, 13 do 50 mm grubości, 500 krokwi, 100 słupów dębowych — oszacowanych na łączną sumę 1135 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grzymałów, dnia 9 stycznia 1934. 117/K

II. Km. 928/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, rewiru II., urzędujący przy ul. Kraszewskiego 3, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że dnia 14 lutego 1934 r., o godzinie 9-tej 30 m. przed południem, w sali Sądu Grodzkiego w Stanisławowie Nr. 102, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z realności obj. whl. 1389 ks. gr. gm. kat. Uhorniki złożonej z par. lcz. kat. 755/6 o obszarze 5 a 81 m. kwadr. Nieruchomość powyższa wpisana jest w Urzędzie Ksiąg gruntowych Sądu Grodzkiego w Stanisławowie. Powyższa nieruchomość stanowi własność Adama i Heleny Mułowskich po połowie i oszacowana została na sumę 7941 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 3.970 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 794 zł 10 gr. albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. 118/K

II. Km. 2853/33. Edykt licytacyjny. Dnia 18 stycznia 1934 o godz. 13.15 w Zniesieniu w magazynie firmy Józef Słoński i Ska przy ul. Sobieskiego 2 sprzeda się przez publiczną licytację maszynę do pisania, kasę ogniotrwałą, garnitur klubowy i meble biurowe łącznej wart. około 1.500 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można oglądać ruchomości wyznaczone na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego we Lwowie Rewiru II, ul. Szopena 3.
Dnia 9 stycznia 1934 r. 1123/K

XII. Km. 2743, 2744 i 2745/33. Edykt licytacyjny. Dnia 15 stycznia 1934 o godz. 11.30 we Lwowie ul. Sykstuska 22 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: jak w protokole zajęcia. Sprawa egz. Uszer Kandel c/a Herman i Wita Frenkel. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
we Lwowie Rewiru XII
Dnia 18 grudnia 1933 r. 1124/K

## AMORTYZACJE.

I. Co. 653/33. Edykt. Na wniosek Reginy Schildkraut z Tarnowa, ul. Szpitalna 18, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędności miasta Tarnowa N. 3694 na 850 dolarów 64 ctm., opiewającej na nazwisko Reginy Schildkraut wystawionej. Książeczka zaginęła. Wzywa się posiadacza książeczki, by ją przedłożył Sądowi, zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu — w przeciwnym bowiem razie uzna Sąd po upływie tego terminu książeczkę za pozbawioną znaczenia prawnego.

Sąd Grodzki
Tarnów, dnia 29 marca 1933. 4384

Nc. 425/33. Sąd Grodzki w Rymanowie na wniosek Leopolda Fromowicza w Krakowie wdraża postępowanie o umorzenie weksla podpisanego przez Mozesa Wolfa płatnego na zlecenie Leopolda Fromowicza 20 września 1933 na 188 złotych 10 gr., który zaginął. Posiadaczy tego weksla wzywa się do zgłoszenia w dniach 60 od ogłoszenia w tutejszym Sądzie, w przeciwnym razie Sąd po upływie terminu uzna weksel za umorzony.

Sąd Grodzki
Rymanów, 2 października 1933. 113

Nc. 436/33. Edykt. Sąd Grodzki Rymanów na wniosek Dra Emanuela Fraenkla w Rymanowie wdraża postępowanie o umorzenie książeczek wkładkowych Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie N. 178593 na 3720 złotych Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Sanoka N. 23522 na 2361 złotych 94 gr., Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rymanowa N. 165 na 1.000 złotych, Rymanowskiej Kasy rzemieślników i rolników Rymanów N. 42 na 2.000 złotych, które w październiku 1933 skradziono. Posiadaczy książeczek wzywa się o zgłoszenia w 6 miesiącach w tutejszym sądzie, w przeciwnym razie Sąd po upływie terminu, uzna książeczki za umorzone.

Sąd Grodzki
Rymanów, 14 listopada 1933. 114

Co. 259/33. Postanowienie. Na wniosek Wiktorji Raźnikiewicz, właścicielki realności w Leżajsku jako weksloodbiorczyni, wdraża się postępowanie i amortyzację zaginionego wekslu in blanco z podpisami Anieli i Dra Michała Szustowów z wypełnioną jedynie w nagłówku cyfrową kwotą „100 Dol. U. S. A." Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia zgłosił się i okazał Sądowi weksel do dnia 12 marca 1934 z tem, że w razie przeciwnym po upływie tego terminu Sąd uzna weksel za nieważny.

Sąd Grodzki w Leżajsku
dnia 5 stycznia 1934. 119

## UPADŁOŚCI.

Sa 59/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaaka Jakubowicza i Estery Jakubowicz w Bochni. Komisarz ugodowy: Dr. Stefan Zapała sędzia, sprawujący kierownictwo Sądu Grodzkiego w Bochni. Zarządca ugodowy: Dr. Stanisław Jakobsohn, adwokat w Bochni. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Bochni, dnia 29 stycznia 1934, o godz. 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 stycznia 1934.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Kraków, dnia 20 grudnia 1933. 107

Sa. 24/33. Otwarcie postępowania ugodowego. Wskutek wniosku dłużnika Władysława Jurgensa kupca w Stanisławowie ul. Potockiego 1 otwiera się w myśl § 10 ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Sędziego okr. M. Smicha w Stanisławowie. Zarządcą ugodowym Franciszka Schmidta ze Stanisławowa ul. Sapieżyńska. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 20 stycznia 1934 w Sądzie Okręgowym w Stanisławowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie Okręgowym w Stanisławowie biuro Nr. 59 na dzień 31 stycznia 1934 o godz. 9 rano.

Sąd Okręgowy Wydział I
Stanisławów, dnia 22 grudnia 1933. 122

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T 31/33. Edykt. Paweł Reczek, syn Jana i Justyny, ur. 7 stycznia 1889 r. w Wójtowej, pow. Gorlickiego, żołnierz 20 p. p., b. armji austr., miał umrzeć w r. 1915 we Freidenthalu w Górnej Austrji. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny.
Jasło, dnia 3 stycznia 1934. 106

T. 14/33. Katarzyna Fitrzyk, córka Jakóba i Marji z Marców, ur. 28 września 1881 w Rajbrocie, tam przynależna, zamieszkała, wydaliła się z domu w r. 1912 na służbę do Krakowa i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej tut. sądowi. Zaginiona wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1934, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Kraków, 30 września 1933. 108

T. 65/33. Piotr Kiełkiewicz vel Kiełkowicz, syn Jana i Marjanny z Kozieniów, urodzony dnia 11 października 1899 w Ujeździe, tam przynależny, w roku 1911 wydalił się z tejże gminy i od tego czasu po dzień dzisiejszy nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 1. ust. cyw. zarządza się na wniosek Zofji z Kiełkiewiczów Glanowskiej postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi. Zaginionego Piotra Kiełkiewicza wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1935 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Kraków, 7 listopada 1933. 109

T. 17/32. Edykt. Anna Butra z Białego Potoka zmarła w czasie inwazji 1916 roku. Celem ustalenia dowodu śmierci wdraża się postępowanie edyktalne z terminem do trzech miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy
Czortków, 18 kwietnia 1932. 120

I. T. 38/33. Jan Król, ur. 8/IV 1897 w Szerzynach pow. jasielskiego, syn Stanisława i Apolonji, żołnierz b. armji, zaginął na froncie włoskim w r. 1917. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny
Jasło, dnia 27 listopada 1933. 121

## OGŁOSZENIE.

1. Wojciech Lutzke, strażnik więzienny w Ostrowie, syn Gottfrieda i Katarzyny z domu Szwałek, ur. dnia 25 marca 1896 r. w Zakrzewie, powiatu jarocińskiego.

2. Hieronim Łukaszuk, stud. praw w Poznaniu, syn śp. Jana i śp. Anny z Zielińskich, ur. dnia 19 października 1907 r. w wsi Zaczopki, powiat Biała Podlaska.

3. Franciszek Machowiak, przodownik straży granicznej w Zbąszyniu, syn Piotra i Franciszki z Jankowskich, ur. dnia 31. marca 1893 r. w Franciszkowie, powiatu gostyńskiego.

4. Albert Emil (2 im.) Schicke, nauczyciel w Poznaniu, syn Amalji Schicke, ur. dnia 7 stycznia 1885 r. w Łodzi.

5. Florjan Stryjakowski, w Czempiniu, syn Franciszki Rochowiak z d. Stryjakowska ur. dnia 26 kwietnia 1912 r. w Piotrkowicach, powiatu kościańskiego.

6. Maria Zurczak w Śmiglu, córka śp. Walentego i Wiktorji z d. Kubera, ur. dnia 12 stycznia 1915 r. w Kobylnikach, powiatu kościańskiego, wnieśli podania o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego a mianowicie:

1) Lutzke na nazwisko Łucki;
2) Łukaszuk na nazwisko Włostowski, Raczejewski, Zawiński;
3) Machowiak na nazwisko Machowski;
4) Schicke na nazwisko Szorski;
5) Stryjakowski na nazwisko Rochowiak;
6) Żurczak na nazwisko Zabłocka;

Urząd Wojewódzki Poznański podaje powyższe prośby do powszechnej z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 w brzmieniu ustalonem w § 1. rozp. min. z 11 października 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 828) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

Za Wojewodę:
Naczelnik Wydziału Administracyjn.
(—) Dr. Zieliński 112

**UNIEWAŻNIA** się zgubioną legitymację kolejową Nr. 165, wydaną przez Inspektorat Szkolny we Lwowie 31 stycznia 1931 na nazwisko Janina Wawrykowa. 102

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.